



Maraton świąteczny już się rozpoczął

## Premiery: musicalu i... alei

Pierwsi goście zaczęli się zjeżdżać do stolicy Litwy wszelkimi możliwymi środkami lokomocji, ale bez wątpienia najwięcej przybędzie drogą powietrzną, wszak Święto Pieśni Litwinów Świata, jak i wskazuje sama nazwa, łączyć ma rodaków rozsianych po różnych krajach.

Tegoroczne Wilno gości wita odnowione, odmłodzone, jak i przystało na stolicę państwa – wszak za kilka dni oficjalne imprezy poświęcone Świętu Odrodzenia Państwowości oraz 750-lecie koronacji księcia Mendoga.

Ale tak to jest, że zanim goście zasiądą przy świątecznym stole, każda gospodyni musi się sporo napracować, by potem mieć pełne zadowolenie, że impreza się udała, że każdy był dostrzeżony i zauważony. A co dopiero mówić, jeżeli chodzi o całe miasto, które jak i przystało przeczornej pani domu, zaczęło się szykować do jubileuszu jeszcze przed rokiem, a nawet wcześniej. Nawet najwięksi sceptycy nic wczoraj nie mieli do powiedzenia, kiedy uczestniczyli w oficjalnym otwarciu głównej alei stolicy, alei Giedymina – otwarcie którego dokonali premier Litwy Algirdas Brazauskas oraz mer Wilna Artūras Zuokas.

„Jest to nasze, wszystkich wilnian, wspólne święto, nie tylko budowlanych, których trud najwięcej trzeba wyróżnić. Nie szczędzili siebie ani w mroźne dni zimowe, ani też w godzinach popołudniowych, gdyż terminy nagliły. Wymienić tu trzeba rzesze ludzi, ale w pierwszą kolej wszystkich wilnian – podatni-



Tegoroczna „Naręczona diabła” w Zakrecie zainicjowała cykl imprez kulturalnych z okazji 750-lecia koronacji Mendoga

Fot. ELTA

ków, więc jest to cząstka wkładu każdego mieszkańca. Teraz wspólnie możemy się cieszyć z dokonanego, gdyż aleja ta na pewno stanie się ulubionym miejscem spacerów, nie tylko obecnego pokolenia, ale też tych, kto po nas będzie żył w mieście” – stwierdził patetycznie mer.

Niezmiernie ważne jest to, że nie tylko terminy zostały dotrzymane, ale całą rekonstrukcję udało się przeprowadzić taniej niż planowano początkowo. Jak zaznaczył radny, odpowiedzialny za projekt od-

nowy tej głównej magistrali miasta Stanislovas Šriubėnas, zaoszczędzono około 1,6 mln litów.

Natomiast premier Litwy Algirdas Brazauskas podkreślił rzecz unikalną, że jest to ulica piętrowa, gdyż pod nią jest inna – podziemna, czyli garaże, po których, co prawda, się nie spaceruje, ale można je „zwiedzać”, a przede wszystkim pozostawić „cztery kółka”, bo chodzi przecież o to, by aleja została ulubionym deptakiem miasta. Transport publiczny będzie tu za-

broniony, a samochody osobowe będą mogły wjeżdżać od godz. 3 w nocy do 10.00 rano. W ciągu dnia wszelki ruch transportowy będzie wzbroniony.

Każdy, kto miał możliwość już się przejść tym odcinkiem alei – od Placu Katedralnego aż do Placu Samorządowego, na pewno poprze tę decyzję głów miasta, gdyż aleja jest tak piękna, czysta i w każdym calu za dbana, że szkoda by było ją niszczyć ciężkimi czarnymi kołami wozów.

(Dokończenie na str. 2)

Ostrożnie z pośrednikami

## „Pomoc” za 30 litów

Lato to nie tylko okres urlopów, dla niektórych także jedyna możliwość różnego rodzaju zarobków sezonowych. Ktoś trudni się zbieraniem jagód, grzybów, a ktoś po prostu poszukuje byle jakiej sezonowej pracy.

Coraz częściej sezonowych prac poszukuje młodzież w wieku 16–18 lat. Takim i innym „poszukiwaczom” często proponują swoje usługi różnego rodzaju firmy prywatne. Gazety aż się pstrzą od ogłoszeń. Jedni proponują opłatę dopiero po znalezieniu pracy, jednak większość pobiera opłatę już wczasy i bez jakichkolwiek gwarancji. Przykro, ale wiele osób dało się już nabrać.

Adres – „Kelrodė Žvaigždė”

Na początku czerwca dwie młode dziewczyny Marysia i Hanka, ko-

rzystając z takiego ogłoszenia, zwróciły się do firmy Viešoji įstaiga (Instytucja Użyteczności Publicznej) „Kelrodė Žvaigždė” przy ul. Trockiej. Złożyły pisemne zgłoszenie, zapłaciły po 30 litów. Dano im numer telefonu i powiedziano, że będzie to praca w supermarkecie za 650 litów miesięcznie (naklejanie etykietek). Numer okazał się „nieczynny”, bo w ciągu całego dnia nikt nie odpowiadał. Dziewczyny „kołatały” przez kilka dni, aż wreszcie znowu zwróciły się do firmy, która im to załatwiła. Tam dano im już inny telefon, ale i ten był stale „gluchy”.

W taki to sposób dziewczęta jeszcze kilka razy zwracały się do powyższej firmy i wciąż historia się powtarzała. Gdy do akcji wkroczyli rodzice, grubiańsko i z kwitkiem ich odprawiono.

(Dokończenie na str. 8)

Trwają pikiety pod wileńską „syrokomlówką”

## Upolitycznione wysypisko

Wczoraj w podwórku stołecznej szkoły średniej im. Wł. Syrokomli odbyła się kolejna pikietka. Tym razem protestowali mieszkańcy wsi Kuprianiszki.

Według nich, na terenie miejscowości, gdzie już rozlokowano przetwórnię odpadów budowlanych spółki „Rubikon apskaita”, powstanie prawdziwe wysypisko śmieci. Przewidywany teren zsypu obejmie kilkadziesiąt hektarów ziemi rolnej, która według pierwotnych planów podlegała zwrotowi dla byłych właścicieli. Kierownikiem projektu, dotyczącego budowy wysypiska, został syn radnego Jana Tadeusza Dowgiały, Jonas Dowgialo. Uczestnicy demonstracji dopatrują się bezpośredniego powiązania między politycznymi posunięciami ojca (przejścia z frakcji AWPL do liberałów) a karierą zawodową syna.

Na godzinną pikietę przed budynkiem szkoły zebrało się kilku protestujących – w większości mieszkańcy wsi zagrożonej wizją wysypiska. Ludzie oburzali się decyzją samorządu. Według strajkujących, wokół ogromnego śmietniska nie przewidziano żadnej strefy sanitarnej. Jego granica niemal bezpośrednio stykała się z sąsiednimi działkami, na których mieszkańcy hodują warzywa i owoce na sprzedaż. Wobec wielkiego zanieczyszczenia sprzedawanie produktów stanie się niemożliwe – ogrodnicy stracą źródło żywienia. Ludzie narzekają też na problemy zdrowotne.

Ziemia, na której powstało wysypisko (firma „Rubikon apskaita” prace rozpoczęła przed ponad tygodniem) miała być zwrócona właścicielom.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”  
można nabyć  
we wszystkich  
sklepach

MINIMA  
MEDIA

MA IMA  
T MARKET

W NUMERZE

Świat **4**

Irak nie poddaje się

Czterech żołnierzy amerykańskich zginęło, a dwóch zostało rannych wczoraj rano w ataku na samochód wojskowy w stolicy Iraku, Bagdadzie.

Praworządność **5**

Latem bezpieczniej

Przez cały lipiec kierowcy będą sprawdzani, czy jadą z bezpieczną prędkością i na sprawnych technicznie samochodach.

Zdrowie **6**

Śmiertelne ukąszenie

Wścieklizna jest ostrą chorobą zakaźną przenoszoną na człowieka przez chore zwierzęta. Jest to choroba śmiertelna.

Sport **9**

Grozi dyskwalifikacja



Powtórne badanie antydopingowe litewskiego kolarza Raimondasa Rumsasa (z grupy Lampre), którego poddano testom podczas Giro d'Italia dało wynik pozytywny.

Sentencja

Nie nazywajmy złymi przeżyć trudnych.

JANUSZ KORCZAK



## Kalejdoskop aktualności

### Przedwczesne emerytury

Otrzymać mniejszą wcześniejszą emeryturę kosztem przyszłej emerytury – taką możliwość dla osób w wieku przedemerytalnym po utracie pracy przewiduje nowy projekt, który wczoraj przedstawił przewodniczący Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Algirdas Sysas. Po zgłoszeniu projekt został zaaprobowany.

### Niebezpieczna misja

Druka litewska grupa mediacyjna, udająca się w sierpniu do Iraku zostanie ulokowana w Iraku Środkowym, gdzie siły sojusznicze podczas wiosennej interwencji spotkały się z wyjątkowo ostrym oporem sił reżimu Saddama Huseina.

Szef wydziału operacji międzynarodowych sztabu generalnego Wojska Litewskiego płk lt Aleksandras Temnolonskis potwierdził komunikaty zachodnich mediów o tym, że żołnierze litewscy zostaną ulokowani w okolicy miasta Kerbela w odległości około 100 km na południe od stolicy Bagdadu.

### Przymusowa wysiadka

Funkcjonariusze litewscy z jadącego tranzytem przez Litwę pociągu Czelabińsk – Kaliningrad wczoraj wysadzili prawie czwartą część pasażerów, gdyż nie mieli oni uproszczonych dokumentów na tranzyt kolejowy.

Według wstępnych danych, na stacji w Kienie po kontroli dokumentów na dalszą podróż nie zezwolono 41 osobom spośród 160 pasażerów. Wśród osób wysadzonych były dzieci i kobiety ciężarne.

### Piwo – faworytem

Co ósmy respondent na Litwie twierdzi, że od czasu do czasu spożywa alkohol, ale większość respondentów potrafi powstrzymać się przed wydatkami na trunki.

Aż 85 proc. respondentów niekiedy raczy się alkoholem. 47 proc. konsumentów twierdzi, że miesięcznie na alkohol wydaje od 20 do 50 Lt, 19 proc. – do 20 Lt, 15 proc. – od 50 do 100 Lt i tylko 8 proc. – przeszło 100 Lt miesięcznie. Jak wykazał sondaż, faworytem na rynku trunków jest piwo.

### Kryptoreklama

W związku z przyjętą wczoraj przez Sejm nowelizacją ustawy o kontroli alkoholu, na koncertach, dyskotekach oraz na innych masowych imprezach w miejscu sprzedaży napojów alkoholowych oraz na stacjach paliw i ich terytorium będzie można podać informację o piwie i innych słabych napojach alkoholowych, która nie jest uważana za reklamę.

### Wojna o wieprzowinę

Łotwa może wprowadzić całkowity zakaz importu litewskich artykułów spożywczych, o ile Litwa zastosuje odpowiednie środki przeciwko wprowadzaniu ograniczeniom importu wieprzowiny na Łotwie, oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej minister rolnictwa Łotwy Martinis Ruoze.

Przyjęta przez parlament łotewski w trybie pilnym ustawa o środkach ochrony krajowego rynku wieprzowiny wejdzie w życie 3 lipca.

### Żądania odszkodowania

Przedstawiciele społeczności litewskiej USA, obradujący we wspólnej komisji z posłami, zamierzają dokonać presji na Rosję w celu wynagrodzenia Litwie strat na skutek okupacji.

"Sowiecka okupacja wyrządziła gospodarce litewskiej olbrzymią stratę. Należy teraz nacisnąć na Rosję, aby zrekompensowała Litwie tę stratę" – powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie członek komisji, Litwin z USA Vytautas Maciūnas.

### Pozytywna ocena

Przedstawiciele Litwy i Unii Europejskiej, którzy wczoraj podróżowali pociągiem tranzytowym Rosji przez Litwę, pozytywnie ocenili przygotowanie Litwy do wprowadzenia nowego trybu tranzytu kolejowego przez Litwę. (BNS, ELTA)

## Maraton świąteczny już się rozpoczął

# Premiery: musicalu i... alei



W uroczystości otwarcia alei Giedymina udział wzięli: premier Algirdas Brazauskas, mer Wilna Artūras Zuokas oraz minister łączności Zigmantas Balčytis  
Fot. Marian Paluszkievicz

### (Dokończenie ze str. 1)

Wczorajsze otwarcie alei zgromadziło setki wilnian, którzy przyszyli, by uczestniczyć w jednej z pierwszych imprez, zwiastujących kolejne – pukające już do bram stolicy. Będą to imprezy nie tylko kulturalne, ale piękne i wzruszające, bo chodzi przecież o wygląd grodu, w którym wszyscy żyjemy. A mówiąc o imprezach tzw. bytowych, należy wymienić otwarcie Mostu Mendoga, które przewidziane jest na 5 lipca o godzinie 23.30. Zaś 6 lipca o godz. 12.30 nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Mendoga. Bez wątpienia, będą dominowały imprezy kulturalne, bo co by to było za święto bez pieśni, tańca, muzyki.

Już wczoraj stary Zakret zażbrniał odmłodzoną, powtórna premiera utworu Baltaragisa „Narzeczona diabła”, w której uczestniczył przybyły specjalnie z Izraela kompozytor Wiczesław Ganelin.

Agencja „Factum” wzbogaciła się o nowy rekord, gdyż specjalnie w tym celu w parku zbudowano największą scenę o wymiarach – 49,2 mx21,9mx12,1m. Ogólna jej powierzchnia – 627,84 m kw. powierzchni użytkowej.

A już dziś rozpoczyna się prawdziwy maraton koncertowy, który swym zasięgiem obejmie Zakret, place Katedralny, Ratuszowy, S. Daukantasa, galerię „Arka”, skwer Petrasa Skapasa, Park Górny, stadion „Žalgiris”.

Maraton obejmie też inne miasta Litwy – Kowno i Kiernów.

Będąc przy temacie podajemy kalendarium imprez na dwa najbliższe dni, czyli środę i czwartek. O dalszych będziemy informować w ich toku. W środę wieczorem na Placu Katedralnym wystawiona zostanie premiera Vidmantasa Bartulisa „Nasza Litwa”. W tym również dniu w Ratuszu – otwarcie wystawy pla-

styczki z Australii Genovaitė-Kazokienė.

A już w czwartek od samego popołudnia trzeba będzie się dwoić i troić, żeby wszędzie nadażyć. O godz. 13.00 na Placu Simonasa Daukantasa – oficjalne otwarcie Święta Pieśni Litwinów Świata. O godz. 14.00 w parku Serejkiskim (Bernardyński) – Dzień Zespołów Folklorystycznych. Godzinę później w galerii „Arka” – otwarcie pokazu sztuki ludowej. Jeszcze kilka wystaw: w Arsenale o godz. 17.00 oraz w Muzeum Narodowym Litwy.

Wieczorem w Parku Serejkiskim – wieczór zespołów kanklės (godz. 18.00).

Kto będzie miał możliwość i o ile pogoda dopisze, proponujemy wybrać się w tym dniu do Kiernowa, gdzie przewidziany jest międzynarodowy festiwal archeologiczny pt. „Dni żywej archeologii w Kiernowie”.  
Helena Gładkowska

## Trwają pikiety pod wileńską „syrokomłówką”

# Upolitycznione wysypisko

### (Dokończenie ze str. 1)

Demonstranci wymieniają wiele wykrzeseł prawnych, których dopuściły się władze samorządowe – ziemię państwo zagospodarowało jeszcze przed oddaniem jej byłym posiadaczom.

Przeciwko takim decyzjom mieszkańcy Kuprianiszek protestowali od początku – wystosowywali pisma do polityków i organizacji państwowych, zwracali się do sądu (sprawę przegrali). Teraz postanowili swoje niezadowolenie okazać radnemu Janowi Dowgiało, którego

syn pracuje w spółce „Rubikon apskaita”. Pod „syrokomłówką” pikietowali od kilku dni.

Podczas wtorkowej demonstracji Jan Dowgiało wyszedł do strajkujących. Powiedział, że ze sprawą wysypiska nie ma nic wspólnego – plany tego przedsięwzięcia sięgają ubiegłego roku, kiedy jeszcze nie był radnym.

Tłumaczył, że mimo, iż zmienili partię, nie zawiedzie zaufania wyborców.

„Będę przedstawiał interesy wszystkich wilnian, bez względu na

narodowość, a przede wszystkim Polaków. Każdemu, kto zwróci się do mnie o pomoc, pomogę w miarę swoich możliwości i praw.”

Radny prosił pikietujących o zaniechanie protestów. Jak mówił, szkoła to nie miejsce na politykę, natomiast powtarzające się strajki zakłócają pracę nauczycieli, przeszkadzają uczniom.

Podczas wakacji dzieci w szkole nie ma, jednak w „syrokomłówkę” jest gwaro... Swoje czasowe lokum mają w niej uczestnicy Święta Pieśni Litwinów Świata, które właśnie odbywa się w Wilnie. Również oni wyszli wczoraj do demonstrantów. Twierdzili, że pikiety tworzą nieprzyjemną atmosferę, przeszkadzają. „Nie rozumiemy, o co chodzi, ani w ogóle w jakim języku są napisane wasze plakaty. Organizujcie swoje przedsięwzięcia po naszym wyjeździe, a my chcemy mieć zapewniony spokój” – mówili goście do protestujących członków AWPL i mieszkańców Kuprianiszek.

Uczestnicy pikiety wczoraj zapowiedzieli, że będą kontynuowali protesty – jeśli nie przed szkołą, przed domem Jana Dowgiało, albo nawet w trakcie posiedzeń rady miasta. Konflikt trwa.



Radny Jan Dowgiało przekonywał uczestników pikiety o swojej uczciwości

Fot. Marian Paluszkievicz

Małgorzata Kozicz

**KURIER  
WILEŃSKI**

Adres redakcji  
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).  
Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkievicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileńską, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniacką, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca Wsł „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

**Pielęgnujcie wartości moralne i religijne**

Jestem wieloletnim i wiernym przyjacielem  
Waszej gazety.

W tygodniu mam dwa trudne dni:

piątek – dzień Męki Pańskiej, kiedy odmawiam sobie  
pokarmu i przyjemności czytania Waszej wspaniałej gazety,  
oraz poniedziałek, gdy poczta nie dostarcza mi gazety.

Gazecie i zespołowi życzę następnych pięknych jubileuszy i nadal  
pielęgnować wartości katolickie i narodowe. Daj, Boże, by gazeta  
stała się tematyką moralną i religijną, ponieważ silni  
jesteśmy jedynie na fundamencie Chrystusa i Kościoła!

Czego nie dopowiedziałem,  
uzupełnię stałą pamięcią modlitewną.

Z najserdeczniejszymi życzeniami  
Dziekan parafii mejszagolskiej, ksiądz Józef Aszkietowicz

**Bądź zdrow i szczęśliwy, mój rówieśniku**

Mamy wspólne wielkie święto - jubileusz 50-lecia.  
Jestem bowiem urodzona w tym samym roku i miesiącu,  
co moja gazeta, więc jesteśmy bliźniętami.

Przeżyliśmy pół wieku, pomyślnie. To jest dużo. Gazeta miała trudności na swej drodze, ale my, czytelnicy, byliśmy zawsze z nią. Moja droga życiowa była różna – były ciemne chmury, łzy, raniły ciernie, często jednak błyskało spoza chmur słońce, pachniały róże, pojawiał się uśmiech na twarzy, a serce kołatało to z bólu, to z radości. Ale ty, moja gazeto, zawsze byłaś z nami, dodawałaś nam otuchy i nadziei, sprawiałaś nam wiele radości!

Dziś mamy 50 lat i dobrą nadzieję na przyszłość.

Więc życzę Ci, mój rówieśniku, kolejnych 50 lat w radości i uśmiechu, życzę, aby gazeta była lubiana, poszukiwana i prenumerowana przez czytelników, aby cieszyły nas wspaniałe artykuły. Przesyłam każdemu Pracownikowi redakcji po kwiatku i życzę dużo zdrowia, radości, długich lat twórczej pracy i wszystkiego co dobre i cenne. 100 lat i kielich szampana.

Sobie zaś życzę, aby napętniła się moja sakiewka,  
bo tak często bywa pusta...

Krystyna Pawłowska

**Razem z Wami cieszymy się z sukcesu gazety**

Drodzy wydawcy i czytelnicy  
dziennika „Kurier Wileński”!

W naszym społeczeństwie, znajdującym się  
na burzliwym etapie reform,  
gazeta z półwieczną historią jest naszym domem,  
którego nie wyrwie żadna burza. Jubileusz 50-lecia,  
obchodzony w tych dniach przez jedyną w naszym kraju  
gazetę w języku polskim, jest dobitnym dowodem tego,  
że jest ona ludziom potrzebna.

Dziś czytelnik daje główną i jedyną ocenę prasy. Jeśli pismo nie jest w stanie sprostać potrzebom społeczeństwa, zostaje skazane na ciche umieranie. Ta zmiana realiów życiowych, gdy na Litwie nie pozostało gazet państwowych, była nietatwa, tymczasem dziennikarze „Kuriera Wileńskiego” dowiedli, że gazeta polska jest na Litwie niezbędna.

Dlatego też dziś razem z Wami – tymi, którzy się troszczą o finansowanie pisma, którzy je wypełniają ciekawymi materiałami oraz tymi, którzy je czytają codziennie, cieszymy się z sukcesu gazety.

Litwa jest i będzie krajem, który powinien stworzyć warunki rozwoju wszystkim grupom jej mieszkańców, barwnej i zdołującej cały kraj kulturze wletoetnicznej.

Litwa, jako członek Unii Europejskiej, rozpoczyna nowy etap życia. Wierzę, że społeczność Polaków na Litwie, w tym również jej prasa, będą aktywnymi uczestnikami tego procesu.

Z poważaniem Algirdas Brazauskas,  
prezes Rady Ministrów Republiki Litewskiej

**Życzenia satysfakcji z dokonanego dzieła!**

Niech do rwącego potoku jubileuszowych przemówień i życzeń dołączy się mój skromny głos pełen uznania i wdzięczności za syzyfową pracę nad codziennym wydawaniem tak potrzebnego naszemu społeczeństwu pisma. Byłoby truizmem mówić o wadze i potrzebie polskiego dziennika dla wszechstronnej działalności naszego społeczeństwa. Różne i tak odmiennie koleje losu, jakie przeszedł „Kurier” w roku 50-letniej historii, świadczą najlepiej nie tylko o jego potrzebie, lecz również o jego żywotności i dążeniu do bycia trybuną całego naszego społeczeństwa. Życzę, aby następne lata niosły dalszy wzrost i rozwój Waszego i naszego pisma. Zaś Wszystkim zaangażowanym w tworzenie jego kształtu niech niesie satysfakcję z dokonanego dzieła.

Jan Mincewicz

**Trudno przecenić zasługi dziennika**

Najserdeczniejsze życzenia składam zespołowi redakcyjnemu „Kuriera Wileńskiego” z okazji pięknego Jubileuszu - 50-lecia, dziennika, którego zasługi w zachowaniu na Litwie i rozwoju polskich tradycji i kultury, a przede wszystkim słowa polskiego, dziś jest trudno przecenić.

Aleksander Popławski  
poseł na Sejm RL

**Bądź tam gdzie serca biją**

Szanowny  
"Kurierze Wileński"!

Z okazji Twego Jubileuszu  
Składam Ci

moc szczerych życzeń

Z całej swej wileńskiej duszy.

Bądź zawsze i wszędzie tam,  
Gdzie serca gorące biją.  
Nieś światu prawdziwą wieść,  
Czym Wileńszczyzna żyje.

Nadal bądź czytelnikom  
Radą, nadzieją, pociechą,  
Wiernym bliskim przyjacielem  
Pod każdą przyjazną strzechą.

Śmiało i pewnie pokonuj  
Wszystkie problemy, trudności.  
Zawsze bądź trwałą ostoją  
Wileńskiej tradycji, polskości.

Życzę Ci zwiększenia nakładu  
I nowych wiernych przyjaciół,  
A Twym wspaniałym  
dziennikarzom

Pomyślnej, owocnej pacy.

Życzę im dużo zdrowia,  
Szczęścia i życia 100 lat,  
A Tobie, "Kurierze Wileński",  
Dużo nowych okrągłych dat.

Halina Wiszniewska

**Goście redakcji****Czytelnicy ze Świętokrzyskiego**

„Życzymy „Kurierowi” jeszcze co najmniej 50 lat niesienia słowa polskiego dla rodaków na Litwie”, takimi słowami rozpoczęła wizytę w naszej redakcji delegacja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego.

W dniu przygotowania do druku jubileuszowego numeru gazety, redakcję odwiedziła delegacja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego. Związkowcy z Kielce byli pierwszymi rodakami z Polski, którzy osobiście złożyli życzenia z okazji 50-lecia „Kuriera”.

— Jesteśmy czytelnikami waszej gazety dopiero od kilku lat (w Kielcach „Kurier” można nabyć w kiosku), ale zawsze z niecierpliwością czekamy na wiadomości z Wileńszczyzny: Życzymy „Kurierowi” jeszcze co najmniej 50 lat niesienia słowa polskiego rodakom na Litwie — powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego Waldemar Bartosz. Oprócz przewodniczącego wizytę w redakcji złożyli wiceprzewodniczący Mięczyński, Kazimierz Pasternak i redaktor „Tygodnika Solidarność” Andrzej Pawlik.

Związkowcy, oprócz wizyty w redakcji, odbyli spotkania ze swymi



„Złożenie jubileuszowych życzeń „Kurierowi” jest jednym z głównych celów naszej wizyty w Wilnie” — mówią działacze NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego  
Fot. Marian Paluszkiwicz

mi kolegami z Litewskiego Niezależnego Związku „Solidarumas”. Współpraca z litewskim związkiem zawodowym trwa już od kilku lat. Jednym z największych przedsięwzięć „Solidarności” na Litwie były szkolenia dla związkowców likwidowanej elektrowni atomowej w Ignalinie. Goście spotkali się również z kierownictwem Akcji Wyborczej

Polaków na Litwie, odwiedzili patronowaną przez Świętokrzyską „Solidarność” szkołę w Koleśnikach, której, jak powiedział przewodniczący: „Pomagamy w miarę swoich możliwości”.

— Dlaczego współpracujemy z Litwą, Wileńszczyzną? Po pierwsze, oczywiście, z powodu sentymentów historycznych, (mimo że

nikt z nas rodzinnie z Litwą nie jest związany), a po drugie, mieszka tu spore środowisko najlepiej zorganizowanych w porównaniu z Białorusią i Ukrainą Polaków. Wilno jest po prostu piękne, zadbane, na każdym kroku widzimy tu polskie ślady — niemal chórem wyznali goście z Kielce.

Robert Mickiewicz

Z okazji Jubileuszu 50-lecia wydawania Pisma, proszę przyjąć nasze gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej służby dla społeczności polskiej na Litwie.

Jesteśmy przekonani, iż pomimo przeróżnych trudności, misja Państwa przynosi i nadal przynosić będzie znakomite owoce w utrwalaniu tożsamości narodowej Polaków.

Z wyrazami szacunku  
Waldemar Bartosz  
Przewodniczący Zarządu  
Regionu Świętokrzyskiego  
NSZZ „Solidarność”

## Polska

Kwaśniewski  
nie będzie zeznawał

Prezydent nie zostanie wezwany przed sejmową komisją śledczą badającą tzw. sprawę Rywina.

Pięciu posłów głosowało wczoraj przeciw wnioskowi o przesłuchanie Aleksandra Kwaśniewskiego, również pięciu było za jego przyjęciem, a więc wniosek nie uzyskał większości. O wezwanie Aleksandra Kwaśniewskiego wniosowała Renata Beger (Samoobrona).

## Szymborska kończy 80 lat

Wisława Szymborska, poetka i tłumaczka poezji francuskiej, laureatka literackiej nagrody Nobla kończy dzisiaj 80 lat.

Poetka jest osobą bardzo skromną. Jak podkreślają jej przyjaciele, jest damą tak samo w życiu, jaki w poezji – zawsze pełna dyskrecji, taktu, elegancka i dowcipna. Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 r. w Bninie pod Poznaniem. Przez większość życia jest związana z Krakowem, gdzie uczęszczała do renomowanego gimnazjum sióstr urszulanek, a po wojnie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

## Umorzenie śledztwa

Jeszcze przed przypadającą 10 lipca 62. rocznicą mordu Żydów w Jedwabnem IPN formalnie umorzy śledztwo w tej sprawie. Dokument końcowy wraz z uzasadnieniem jest już gotowy – poinformował wczoraj szef pionu śledczego IPN prof. Witold Kulesza.

"W ciągu najbliższych kilku dni będzie oficjalny komunikat pionu śledczego IPN o wydaniu postanowienia końcowego w śledztwie, mającym za przedmiot zbrodnię w Jedwabnem" – powiedział prof. Kulesza. Zapewnił, że na pewno stanie się to przed dziesiątym lipca.

## Okupacja kurii

Nie przyniosły rezultatu rozmowy parafian ze Smogorzowa, protestujących przeciw odwołaniu swego proboszcza, z biskupem Edwardem Janiakiem.

Około 50 osób, które wczoraj wtargnęły na teren wrocławskiej kurii, nie chce go opuścić i zapowiada głodówkę.

"Ksiądz Antoni Janas przebywa obecnie na urlopie zdrowotnym w domu księży emerytów w Pieszycach" – powiedział zebrany bp Edward Janiak.

Protest w Smogorzowie trwa od ponad tygodnia. Oficjalnie powodem odwołania tamtejszego proboszcza jest przeniesienie go do innej parafii. Nieoficjalnie wiadomo, że ośmiu mieszkańców Smogorzowa napisało skargę do kurii, zarzucając kapłanowi nadużywanie alkoholu. W obronie proboszcza stanęli pozostali parafianie. Ksiądz opuścił parafię w ubiegłą środę. Od tej pory kościół w Smogorzowie jest zamknięty.

W Bagdadzie zginęło czterech Amerykanów

## Irak nie poddaje się

Czterech żołnierzy amerykańskich zginęło, a dwóch zostało rannych wczoraj rano w ataku na samochód wojskowy w stolicy Iraku, Bagdadzie – podała agencja AFP.

Nieznani sprawcy około godziny 10 rano miejscowego czasu w centrum miasta ostrzelali z granatników typu RPG amerykański pojazd Humvee. Doszło do tego – precyzuje agencja France Presse – w dzielnicy al-Mustansirija. Amerykański pojazd całkowicie spłonął.

Wcześniej we wtorek kolumna sił USA została w podobny sposób zaatakowana na autostradzie prowadzącej z Bagdadu w kierunku stołecznego lotniska. Ranny został jeden z żołnierzy.

Rzecznik armii amerykańskiej, cytowany przez agencję Reutersa, podał, że życiu ранego nie zagraża niebezpieczeństwo. Wybuch poważnie uszkodził dwa wojskowe pojazdy.

Na tej autostradzie w ostatnich



Podobne sceny w Bagdadzie stały się codziennością

Fot. EPA-ELTA

dniach wielokrotnie dochodziło do podobnych ataków.

W poniedziałek późnym wieczorem

natomiast w serii eksplozji w mieście Faludża na zachód od Bagdadu zginęło – według ostat-

nich danych – co najmniej pięciu iraackich cywilów. Czterech jest poważnie rannych.

Masowe protesty w rocznicę przejęcia przez Chiny

## Podważenie autonomii

Obrońcy praw człowieka zorganizowali wczoraj w Hongkongu protesty w związku z przypadającą tego dnia szóstą rocznicą przejęcia tej byłej kolonii brytyjskiej przez Chiny. Spalono m.in. flagę ChRL.

Organizatorzy demonstracji zapowiedzieli, iż oficjalnym uroczystościom z udziałem szefa administracji Hongkongu Tung Chee-hwa (czyt. Tung Czi -hua) i premiera ChRL Wen Jiabao (czyt. Wen Dzia-pao) towarzyszyć będą masowe protesty i na ulice miasta wyjdzie wieczorem co najmniej sto tysięcy ludzi. Demonstracja ma stanowić największą akcję protestacyjną od czasów prodemokratycznych wystąpień na pekińskim Placu Tiananmen w 1989 roku.

Opozycja protestuje przeciwko nowemu prawu wymierzonemu przeciwko "działalności wyrotowej", nad którym trwa obecnie w Hongkongu dyskusja. Zdaniem hongkońskich organizacji praw człowieka, w praktyce nowe prawo ma ograniczać działania opozycji oraz umocnić kontrolę Pekinu nad Hongkongiem, mającym obecnie formalnie status Specjalnego Administracyjnego Regionu Chin. Nowa ustawa krytykowana jest

również przez Stany Zjednoczone i Unię

Europejską. "Propozycje, jeśli zostaną wcielone w życie, prowadzić będą do zamazania różnic między systemem prawnym Hongkongu i ChRL, a także do podważenia autonomii Hongkongu" – ostrzegła UE.

Nowe prawo – znane w Hongkongu jako Artykuł 23 tzw. Podstawowego Prawa (Basic Law – konstytucji) byłej kolonii, zakazuje pod groźbą dożywotniego więzienia "zdrady, secesji, działań wyrotowych bądź podważających prawo, a także ujawniania tajemnic państwowych". Do tej pory w hongkońskim Podstawowym Prawie, wynegocjowanym przez Pekin z Londynem przed przejęciem tego terytorium przez Chiny, nie ma wzmianki o tego typu wyroczeniach; mówi się jedynie, że mieszkańcy Hongkongu "mają ustalać sami własny system prawny".

Premier Chin w wystąpieniu, inaugurującym rocznicowe obchody, zapewnił jednak, że "przyszłość Hongkongu należeć będzie do mieszkańców Hongkongu", a Pekin będzie respektował autonomię specjalnego regionu. Wen Jiabao ani słowem nie wspomniął o Artykule 23. Zapytany jednak przez dziennikarzy konkretnie o tę sprawę, odpowiedział, że jego zdaniem nowe hongkońskie prawo "absolutnie nie wpłynie na prawa i swobody, z jakich korzystają mieszkańcy Hongkongu, w tym – także dziennikarze".

Hałaśliwie zachowujący się tłum Hongkończyków zebrał się tuż obok centrum konferencyjnego, gdzie odbywały się główne uroczystości rocznicowe. Spalono chińską flagę, wznosząc okrzyki: "Precz z monopolem rządów jednej partii", "Zwolnić więźniów politycznych", "Jesteśmy przeciwko Artykułowi 23". W pierwszych godzinach demonstracji nie doszło do żadnych incydentów.

Tortury – jeden z problemów rosyjskiej milicji

## Jak w "Procesie" Kafki

Tortury to jedno z największych i najgroźniejszych zjawisk w rosyjskiej milicji – przestrzegają obrońcy praw człowieka. W tym tygodniu stało się ono tematem raportu specjalnego komitetu przy Radzie Euro-

pejskiej. Komitet do spraw Zapobiegania Torturom (CPT) opublikował dokument, w którym popiera większość zarzutów rosyjskich obrońców praw człowieka pod adresem milicji.

W raporcie pisze się o biciu ofiar pięścią lub kijem, uderzaniu butelkami z wodą, mokrymi rękami, kopaniu albo zadawaniu ciosów kijem bejsbolowym. Ofiary często przywiązują się uprzednio do kaloryfera lub podwieszają do sufitu. Do gamy takich środków dochodzą elektrowstrząsy i duszenie za pomocą maski gazowej, w której – po założeniu ofierze – zamyka się dopływ powietrza.

Metody, o których od lat alarmują rosyjskie środowiska obrońców praw człowieka są różne, jednak cel jest najczęściej ten sam – wymusić przyznanie się do winy, podnieść w ten sposób "wykrywalność" i zasłużyć na awans czy odznaczenie.

18-letnia mieszkanka Moskwy Jewgienija P. była świadkiem brutalnego morderstwa dokonanego na jej siostrze. Gdy wstrząśnięta i ranna dziewczyna zawiadomiła milicję, sama stała się podejrzaną. Przez 36 godzin stróżę prawa robili wszystko, żeby wymusić na niej zeznania.

"Przywieźli mnie na posterunek Park Mariński i od razu zażądali, żebym się przyznała (...) Chcieli, żebym napisała, że się pokłóciłyśmy i że zadałam jej kilka ciosów nożem" – powiedziała dziewczyna dziennikowi dziennika "Gazeta".

Jewgieniję bili po głowie, wiązali rzemieniem, wrzucili jej za kołnierz szczura. Cały czas dziewczynę ponizano. Wypuszczono ją, gdy

podpisała oświadczenie, że nie ma żadnych pretensji. Olga M. z Batajska (obwód rostowski) do dziś nie do końca wie, za co została zatrzymana. Po prostu – jak w "Procesie" Kafki – do jej mieszkania zapukali mężczyźni w cywilu i odwieźli ją na komisariat.

Z rodziną Oldze nikt nie pozwolił się skontaktować, a na żądanie kontaktu z adwokatem usłyszała, że "takie rzeczy bywają tylko w amerykańskich filmach". Dziewczyna mogła się jedynie domyślać, że szukają jej byłego chłopaka. Olę obrażano, duszono, kopano i bito pałkami.

Według obrońców praw człowieka, tortury i wymuszanie zeznań odbywają się przy całkowitej bierności władz, w tym sądów i prokuratury.

Gdy adwokatka wspomnianej już Jewgienii P. zwróciła się ze skargą do miejscowej prokuratury usłyszała: "Dziewczynie się popierd...o".

Olga M. miała większą siłę przebiccia, tym bardziej, że zdążyła zrobić obdukcję. Przegrała co prawda dwie sprawy w sądach, które w biciu, poniżaniu i nielegalnym zatrzymaniu "nie znalazły znamion przestępstwa", jednak sprawą zajmuje się Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Olga żąda blisko 80 tys. euro odszkodowania.

Andriej Babuszkin z Komitetu Praw Człowieka, autor "Kieszonkowego poradnika ofiary tortur", przyznaje, że rozmiary zjawiska nie są znane, ponieważ ofiary bardzo rzadko dochodzą swoich praw.

"Do nas zgłaszają się nieliczni. Wielu ludzi nie wierzy, że cokolwiek wskóra, inni załatwiają sprawę "po swojemu" (mieliśmy nawet przykład krwawej zemsty), jeszcze inni – i to jest najgorsze – wcale nie czują się ofiarami. Po prostu faktu swojego bezprawnego aresztowania i tortur nie uważają za naganny" – mówi Babuszkin.



Mieszkańcy Hongkongu masowymi protestami uczcili rocznicę przejęcia tej byłej kolonii brytyjskiej przez Chiny Fot. EPA-ELTA

## Spółka „Kausta” zamierza oczyścić teren w ciągu dnia — Straty zostaną wyrównane

Szef kowieńskiej spółki budowlanej „Kausta” obiecał, że we wtorek zostanie uporządkowany teren, zanieczyszczony przez upływ oleju napędowego z pojemnika spółki.

Jak poinformował dyrektor generalny spółki „Kausta” Antanas Butkus, skutki awarii, która nastąpiła w poniedziałek w godzinach popołudniowych robotnicy zamierzają usunąć w ciągu dnia.

„Podstawowe prace w zakresie likwidacji awarii zostały już wykonane, pobliskie ulice umyto, a teraz należy wywieźć i zutilizować zebrany skażony grunt” — powiedział.

Butkus zaznaczył, że spółka pokryje wszystkie wyrządzone straty.

Strażacy upływ oleju napędowego do środowiska z terytorium „Kausty” powstrzymali we wtorek rano. Wspólnie z pracownikami przedsiębiorstwa zasypali rozlany olej napędowy piaskiem i trocinami. Z Szawel wezwano pracowników spółki „Urus i Ko”, którzy pozbiali resztki oleju i przyczynili się do oczyszczenia pobliskiej rzeczki.

Kierownik kowieńskiej agencji Departamentu Ochrony Środowiska Regionu Kowieńskiego Eugenijus Vainalavičius powiedział BNS, że dokładna ilość rozlanego oleju napędowego i wyrządzone przyrodzie straty są jeszcze ustalane. Według jego danych, na terytorium z pojemnika prawdopodobnie

wyciekło około 4 ton paliwa, nie zaś 30, jak sądzono wcześniej.

„Na terytorium zebrano dwie tony oleju napędowego, a z pobliskiej rzeczki Kelvė wypompowano 1,5 ton paliwa” — powiedział.

Jak poinformował Vainalavičius, zbudowane na rzeźce trzy zapory z sorbentu, torfu i trocin powstrzymały rozprzestrzenianie się oleju napędowego drogą wodną.

„Obecnie zanieczyszczony jest jeszcze odcinek rzeki 280 m i całe szczęście, że olej nie przedostał się do innej rzeczki, Veršvy” — powiedział Vainalavičius.

Zaznaczył on, że skażony odcinek rzeczki byłby o połowę mniejszy, gdyby nie deszcz w poniedziałek wieczorem, który podniósł poziom wody w rzeźce i olej napędowy przedostał się przez zapory.

Nieszczęście na peryferiach Kowna, na terytorium spółki budowlanej, wydarzyło się w poniedziałek wieczorem.

Jak twierdzi kierownik przedsiębiorstwa Butkus, z cysterny o pojemności 56 ton olej napędowy zaczął wyciekać przez otwór, służący do nalewania. „Jeszcze nie wiadomo, czy zawór wypadł z powodu tego, że był źle dokrecony, czy też ktoś chciał skraść paliwo i uciekł nie zakręcając zaworu” — powiedział Butkus. Śledztwo prowadzi komisariat policji kowieńskiej dzielnicy Santaka.



Prezydent Rolandas Paksas odwiedził punkty kontroli granicznej w Purwianach, Ławaryszkach i Kienie, gdzie się interesował zapewnieniem ochrony granicy wschodniej republiki. Przywódcy kraju w podróży towarzyszyli szef Służby Ochrony Granicy Państwowej Algimantas Songaila oraz tymczasowo p. o. dyrektora Departamentu Cel Rimutis Kleveška.

Fot. ELTA

### Akcja na drogach Litwy

## Latem bezpieczniej

Przez cały lipiec kierowcy będą sprawdzani, czy jadą z bezpieczną prędkością i na sprawnych technicznie samochodach.

W dniach 1-31 lipca na drogach Litwy trwać będzie akcja bezpiecznego ruchu „Latem podróżujmy bezpiecznie”. Jej organizatorami są Ministerstwo Komunikacji, Litewska Dyrekcja Dróg Samochodowych, Państwowa Inspekcja Transportu Drogowego oraz drogowka. W ramach akcji będzie się mierzyc nie tylko prędkość samochodów, ich stan techniczny, ale też wiele uwagi poświęci się pieszym, którzy nierzadko są sprawcami wypadków i których wielu ginie, zwłaszcza o ciemnej porze doby.

Piesi nierzadko wynurzają się spoza stojącego samochodu i nie oglądając się przebiegają drogę. W dużych miastach można zauważyć ścieżki wydeptane w niedozwolonych miejscach na linii dzielącej pasy ruchu. Należy oczekiwać, że ta akcja chociażby częściowo zmieni stosunek pieszych do dyscypliny na drogach i ulicach.

Na konferencji prasowej organizatorzy akcji powiedzieli, że akcja organizowana jest latem, gdyż właśnie o tej porze roku kierowcy najczęściej przekraczają prędkość, bywają bardziej roztargnieni, tracą czujność, co jest bardzo niebezpieczne na drodze.

„Latem podróżujmy bezpiecznie” — cel tej akcji jest zapobiegawczy, ma on zwrócić uwagę uczestników ruchu drogowego na problemy jego bezpieczeństwa, na wypadki

drogowe, ma pomóc uniknąć ich.

W ramach akcji będą sprawdzane opony, amortyzatory, hamulce oraz inne części samochodu, mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu.

Prędkość, opony, hamulce i amortyzatory stanowią jedną z podstawowych gwarancji bezpieczeństwa. Jeśli opony samochodowe są zużyte, jeśli jego amortyzatory są złe, samochód traci stabilność na drodze, trudno zapanować nad nim, zwłaszcza na zakrętach, a także w porę zatrzymać.

W dniach 1-31 lipca w autoserwisach sieci „Kemi” w ustalonych godzinach hamulce będą sprawdzane nieodpłatnie, a ich remont zostanie objęty 50-procentową zniżką.

Funkcjonariusze policji sprawdzając samochody przeważnie będą się ograniczać do ostrzeżeń, jeśli jednak kierowca zostanie zatrzymany w stanie nietrzeźwym bądź brutalnie naruszy przepisy drogowe, zostanie ukarany.

Akcja obejmie wszystkie drogi. Jej uczestnicy proszą zatrzymanych w celu kontroli kierowców, których samochody odpowiadają wszystkim wymaganiom technicznym, nie gniewać się z powodu kilku straconych minut. Będą im życzyć szczęśliwej podróży.

W okresie styczeń-maj na drogach Litwy wydarzyło się ponad 2 tys. wypadków, w wyniku których zginęło 221 osób i 2 451 doznało obrażeń. Rokrocznie na Litwie pod kołami samochodów ginie około 700 osób.

(BNS)

### Tragiczna śmierć osiemnastolatka

## Bestialski mord w Szawlach

Do podwójnego mordu doszło w Szawlach. W mieszkaniu przy ul. Liros znaleziono zwłoki dwóch osiemnastolatek.

A. S. i jej koleżanka I. S. zostały zamordowane w bestialski sposób. Na ciałach dziewczyn znaleziono liczne cięte i klute rany. Jednej z dziewczyn odrąbano palce rąk. Jak twierdzą w Departamencie Policji, przestępstwo popełniono w miesz-

kaniu rodziców A. S. Ponieważ rodzice wyjechali na zarobki do W. Brytanii, córka często urządzała wesołe prywatki dla przyjaciół. Policja uważa, że tak liczne i okrutne rany są następstwem tortur. Przestępcy w ten sposób chcieli dowiedzieć się, gdzie są przechowywane oszczędności rodziców A. S.

Policja zatrzymała czwórkę znanych zamordowanych.

## Kryminały

### Zamordowali za emeryturę

W Birzach na oczach żony zamordowano 86-letniego Jonasa N.

Starszy pan zmarł na skutek licznych obrażeń ciała. Jego małżonka w stanie krytycznym przebywa w szpitalu na sali intensywnej terapii. Fakt przestępstwa został wykryty przez córkę, która wpadła, aby odwiedzić rodziców.

Ponieważ drzwi do mieszkania nikt nie otwierał, zaniepokojona kobieta poprosiła sąsiada, aby ten przez okno przedostał się do mieszkania. W pokoju na podłodze znaleziono ledwie żywą 81-letnią matkę, nieopodal w kałuży krwi leżał ojciec. Jak uważa policja, starszankowie zostali zaatakowani w celu zawiadnięcia ich emeryturą.

### Śmierć w pożarze

W rejonie janowskim w pożarze spłonął nieznany jak na razie mężczyzna.

Mimo że dom we wsi Upinikiełai zapalił się jeszcze w nocy, straż pożarna o wydarzeniu dowiedziała się dopiero o 9 godz. rano. Po przybyciu do Upinikiełai strażacy zastali już tylko zgłiszczą i do niepoznania spalone zwłoki mężczyzny. Przypuszcza się, że ofiarą pożaru mógł być 45-letni syn gospodarza domu. Spalony dom stał na uboczu wsi, więc sąsiedzi zbyt późno zauważyli pożar.

### 6 kilogramów „extasy”

Policja w Kownie w samochodzie 39-letniego A. S. znalazła 6 kilogramów psychotropowych tabletek „extasy”.

Do wyjawienia tak znacznej ilości tego preparatu doszło podczas policyjnego rajdu w garażach w jednej z sypialnych dzielnic Kowna. W trzech schowkach samochodu „Peugeot” funkcjonariusze znaleźli 6 opakowań z białymi pigułkami z napisem EURO. Kowieński sąd rejonowy wydał zezwolenie na aresztowanie właściciela auta na 10 dob.

### Muzykanci na policji

Newsowo zaczęło się Święto Pieśni dla 17-letniego J. J. i 15-letniego A. V. z Nowej Okmiany.

Podróżujący do Wilna pociągami Kłajpeda-Wilno na Święto Pieśni Litwinów Świata młodzi muzykanci zdemolowali jeden z wagonów. Nastolatki złamali stół w przedziale, zerwali i wyrzucili przez okno zastonę. W Wilnie na dworcu na muzykantów i ich kierownika czekał patrol policyjny.

### Inscenizacja kradzieży

W ręce kłajpedzkiej policji wpadł mieszkaniec tego miasta, który próbował inscenizować kradzież swego samochodu.

31-letni Jurij B. poinformował policję, że nieznanemu sprawcy skradł jego nowe BMW 318. Samochód był ubezpieczony przed kradzieżą na prawie 41 tys. Lt. W trakcie dochodzenia policja wykryła, że samochód ten przed kilkoma dniami legalnie przekroczył litewsko-białoruską granicę.



Strażacy wspólnie z pracownikami przedsiębiorstwa zasypali rozlany olej napędowy piaskiem i trocinami

Fot. ELTA

### Policją rejonu rosieńskiego będzie kierował pracownik SBS

## Nowa miotła

Nowym szefem policji rejonu rosieńskiego mianowany został 38-letni Dainius Dobilas, który dotychczas pracował w oddziale kowieńskim Służby Badań Specjalnych (SBS).

Rozporządzenie o mianowaniu Dobilasa komisarz generalny policji litewskiej Vytautas Grigaravičius podpisał we wtorek, informuje Departament Policji.

Na stanowisku szefa policji rosieńskiej Dobilas zastąpił odwołanego ze stanowiska w związku ze złą sytuacją kryminogenną Aliusa Bakšasa, który został przeniesiony do Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji i zatrudniony jako inspektor policji kryminalnej.

Mniej więcej w ciągu miesiąca

policją rejonu rosieńskiego kierował tymczasowy komisarz — nadkomisarz grupy doradców Służby Zarządzania Departamentu Policji Algirdas Stončaitis.

Dobilas, zanim został pracownikiem SBS, pracował w systemie spraw wewnętrznych.

W Rosieniach ostatnio powstała skomplikowana sytuacja kryminogenna — mieszkańcy Rosień twierdzą, że w tym mieście już od kilku lat bestialsko się panoszą przestępcy, a policja „obserwuje sytuację ze strony” i nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom.

Mieszkańcy Rosień postanowili sami kontrolować sytuację w mieście i walczyć z przestępcami.

Ogniska wścieklizny są rozsiane po całej Litwie

# Śmiertelne ukąszenie

Nie tak dawno mieliśmy okazję obserwować akcję ratunkową, którą przeprowadzili ratownicy programu Pomoc TV3. W rejonie kowieńskim dzieciaki przyniosły do domu małe liski. Jak się okazało, matka ich była zakażona wścieklizną... Dzięki ratownikom wykryto ognisko choroby i zaszczepiono dziesięciu ludzi, którzy mieli kontakt ze zwierzątkami. Zaś jeśli chodzi o odnalezioną, również przez ratowników z TV3, w centrum Połagi sarenkę, dotychczas nie wyjaśniono, czy jest chora na wściekliznę.

Wścieklizna jest ostrą chorobą zakaźną przenoszona na człowieka przez chore zwierzęta. Jest to choroba śmiertelna. Dotychczas na świecie nie było przypadku, by człowiek chory na wściekliznę wyzdrowiał. Przenoszona je lisy oraz psy ussuryjskie, które przekazują zarazki bezdomnym oraz domowym psom i kotom. Człowiek może być zarażony wścieklizną, jeśli ukąsi go pies lub podrapie kot. Wystarczy nawet, że ślina zakażonego zwierzęcia trafi na skórę człowieka, wirus przedostaje się do organizmu nawet przez bardzo drobne zadrapnięcia.

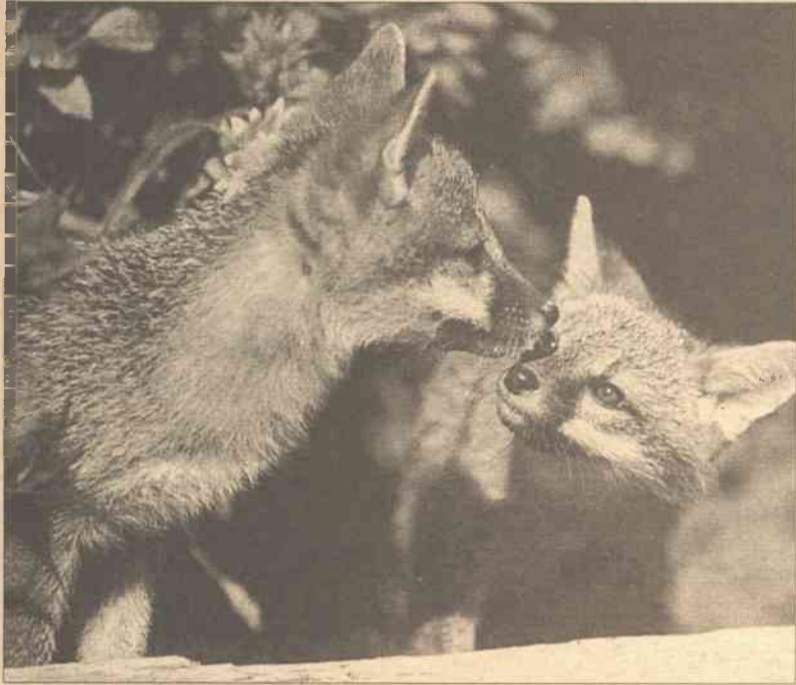
Na Litwie w okresie od 1940 roku do 2000 zmarło na wściekliznę 10 osób. Siedem z nich zakażonych zostało przez dzikie zwierzęta, troje – przez domowe, w tym dwójka dzieci z rejonu trockiego. W 2000 roku w rejonie poswolskim zmarł majster od wypychania zwierząt.

## Rysie odwiedzają zagrody

– Co roku do medyków zwraca się 10–12 tys. pokąsanych ludzi, 80 proc. z nich to ofiary psów – bezdomnych lub naszych domowych pupilków – podaje dane statystyczne Daiva Razmovienė, lekarz epidemiolog z Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych. – Ale, oczywiście, są to tylko dane oficjalne. Takich przypadków jest o wiele więcej. Niestety, ludzie bardzo często się nie zwracają do lekarzy, co niewątpliwie bardzo utrudnia naszą pracę. Np. po Wielkanocy w Pogirach zaczęły zdychać psy. Pewna kobieta zwróciła się do lekarza, gdy została pokąsana przez jednego z nich. Okazało się, że przed Wielkanocą wieś odwiedził lis. Po tym ludzie zakopali sześciu psów. Obecnie pięćdziesiąt osób zaszczepiono. Niektórzy tymczasem nie zgadzają się na szczepionki. Mimo że są poinformowani o śmiertelnych skutkach...

Jak mówi lekarz, mimo że w większości wypadków to przede wszystkim psy rozpowszechniają chorobę, koty są nie mniej niebezpieczne. One zarażają szczury, które także atakują ludzi. Co roku ok. 200 osób cierpi od tych gryzoni. Lekarz przypomina sobie przypadek, gdy w pewnej wsi szczury w nocy pogryzły śpiące dzieci.

Ogniska wścieklizny są rozsiane po całej Litwie – zarówno wśród dzikich jak i domowych zwierząt. Wirus bardzo szybko się rozpowszechnia. Według lekarza, jest to związane z rosnącą populacją lisów. – Obecnie nikt w na-



Według danych Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, co dzień na Litwie ktośś z gospodarstw odwiedza lis

Fot. archiwum

szym kraju nie poluje na te zwierzęta. W pierwszym kwartale br. roku zanotowano dwukrotnie więcej lisów oraz psów ussuryjskich w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego. Co dzień, według danych Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, jakieś gospodarstwo odwiedza lis. – Niedawno otrzymaliśmy wiadomość, że pewną zagrodę odwiedził ryś, który zaatakował zwierzęta domowe – podaje lekarz epidemiolog.

## Dziesięć lat w niewiedzy

Nie tylko więc powinniśmy uważać na bezdomne, wałęsające się psy i koty. Naszą uwagę powinno zwrócić również zmienione zachowanie naszych domowych ulubieńców. Zarażone zwierzę staje się agresywne, skłonne do wałęsania się, bezpodstawnie atakuje, je niejadalne rzeczy, np. kamienie. Może także unikać kontaktu nawet ze swoimi gospodarzami. Występuje u niego nadmierne wydzielanie śliny. Zwierzę nie pije wody, ponieważ nie może połykać. Objawy choroby u zwierząt są widoczne dopiero w końcu okresu rozwoju choroby. Jednak zwierzę zarażone rozpoznaje wirus przez cały ten okres.

U człowieka zarażonego wirus po niedługim czasie wędruje do układu nerwowego, następnie dociera do mózgu. Choroba najczęściej rozwija się bez zewnętrznych oznak. – To jest niezwykle podstępna choroba. Okres rozwoju wścieklizny może trwać od dwóch tygodni do... dziesięciu lat – opowiada Daiva Razmovienė. – W ciągu tego czasu możemy nawet nie podejrzewać, że żyje w nas wirus. Często dopiero po śmierci człowieka można ustalić, czy był zakażony.

Objawy wścieklizny są bardzo podobne do oznak chorób układu nerwowego. Człowiek staje się nierównoważony, nękają go zmiany nastroju, bezsenność, ponadto wzrasta gorączka, obficie się wydzielają ślina. Podczas picia wody lub nawet na jej widok zakażony dostaje bolesnych skurczów krtani – jest

to tak zwany wodowstręt, jeden z charakterystycznych objawów wścieklizny. W dalszym przebiegu choroby dochodzi nawet do porażenia mięśni.

## Rozpalonym patykiem na ranę

Jak uniknąć choroby? Przede wszystkim nie należy dotykać zwierząt, które się dziwnie zachowują, znalezione martwe zwierzęta również są niebezpieczne – przestrzega lekarz Daiva Razmovienė. – Jeśli z lasu przychodzi zwierzę, oznacza to, że jest mu źle, a więc należy unikać kontaktu z nim. Przede wszystkim trzeba wywołać służbę weterynaryjną lub poinformować lekarza.

Rany po ukąszeniu psa bardzo długo się goją. Natychmiast po wypadku należy zdezynfekować ranę.

– Ludzie jeszcze przed narodzeniem Chrystusa wiedzieli, co to jest wścieklizna. Wówczas również przede wszystkim dezynfekowano miejsce ukąszenia. Nasi przodkowie rany po prostu przypalali – opowiada lekarz epidemiolog.

Dziś lekarze zalecają przemyć ranę czystą wodą bieżącą, jeśli nie ma innej możliwości – może to być woda z rzeki. Woda pomaga usunąć zarazki. Następnie ranę trzeba posmarować jodyną lub innym środkiem dezynfekującym. Potem trzeba udać się do lekarza. Mieszkańcy Wilna mogą się zwracać do przychodni Sienamiesčio, w której jest gabinet profilaktyki wścieklizny. Można jednak się zwracać do swojego lekarza w przychodni lub do szpitala. Natychmiast zostaną zaszczepieni. W ciągu miesiąca szczepionka pięciokrotnie jest powtarzana. Są one bezpłatne. Szczepienie się po ukąszeniu, jak na razie, to jedyny sposób na tę chorobę. Natomiast nasze zwierzęta domowe możemy zaszczepić w dowolnej klinice weterynaryjnej.

Na całym świecie zwierzęta przeciwko wściekliznie szczepi się za darmo. W naszym kraju musimy za nie płacić. Szczepionki dla ludzi państwo co roku kosztują 1 mln litów.

Edyta Szalkowska

## Przygotowano się na przypadki chorób zakaźnych Bezpieczne święto pieśni

Minister zdrowia Juozas Olekas podpisał rozporządzenie, przewidujące, gdzie mają być leczeni uczestnicy Światowego Święta Pieśni, którzy zachorują na choroby zakaźne lub będą podejrzewani, że cierpią na te choroby.

Jak mówi się w komunikacie prasowym Ministerstwa Zdrowia, uczestnicy organizowanego w Wilnie Światowego Święta Pieśni Litwinów podejrzewani lub cierpiący na choroby zakaźne będą hospitalizowani w Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu Zakaźnym i Republikańskim Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym.

Minister zdrowia polecił dyrektorowi Wileńskiego Centrum Zdrowia Stołecznego, aby zapewnić medyczo-kwarantannowe sprawdzenia osób, przybywających z krajów, w których notuje się lokalne szerzenie się SARS.

Wileńskie Centrum Zdrowia Społecznego zobowiązano, aby niezwłocznie informowało o uczestnikach Światowego Święta Pieśni Litwinów, chorych na choroby zakaźne Centrum Profilaktyki i Kontroli Chorób Zakaźnych, a w dniach wy-



Ministerstwo Zdrowia zadbało o zdrowie i bezpieczeństwo uczestników Światowego Święta Pieśni

Fot. ELTA

poczynku i świątecznych – Centrum Ekstremalnych Sytuacji Zdrowotnych.

Trzecie Światowe Święto Pieśni Litwinów rozpoczęło się w poniedziałek i potrwa do 6 lipca. Przewiduje się, że weźmie w nim udział blisko 37 tys. uczestników. (BNS)

## Nowotwór – sprawą priorytetową

### W połowie drogi

**Mikrobus z różową wstążeczką projektu "Nie zwlekaj!" jest już w połowie drogi. Odwiedził 15 miast i miasteczek, w których się badaniom poddało ponad 1 000 kobiet. U dziesięciu z nich podejrzewa się nowotwór piersi. Lekarze zalecają tym kobietom dalsze badania.**

„W trakcie podróży mikrobusu dosięgła nas wiadomość, że Parlament Europejski również zwrócił uwagę na kwestię prewencji nowotworu piersi. Cieszy fakt, że walka z nowotworem piersi staje się sprawą priorytetową polityki

zdrowotnej w Unii Europejskiej. Świadczy to o tym, że rozpoczęta przez nas akcja oświatowa ma sens” – powiedziała Agnė Zukienė, która patronuje projektowi "Nie zwlekaj!"

Projekt mający na celu propagowanie profilaktyki raka piersi poparty również znane kobiety litewskich miast oraz miasteczek. Żony merów Poniewieża, Onykszt, Kupiszek oraz Rakiszek oraz mer Wilkomierza Janina Akstinavičienė nawołują kobiety do stałego poddawania się badaniom. Inf. wł.

**Lubelski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" informuje, że wzorem lat ubiegłych organizuje 3-tygodniowy pobyt szkoleniowy dla lekarzy polskiego pochodzenia, mieszkających i pracujących w krajach byłego ZSRR.**

Szkolenia (lub obowiązkowy staż) odbywać się będzie na oddziałach i w zakładach Akademii Medycznej w Lublinie. Zapewniamy również wykłady szkoleniowe i spotkania integracyjne, które pozwolą uczestnikom na zapoznanie się z organizacją i osiągnięciami polskiej medycyny.

Mamy nadzieję, że pobyt ten pozwoli na zapoznanie się z polskim nawięzaniem medycznym, co z pewnością ułatwi dalsze korzystanie z polskiej literatury naukowej. Chcielibyśmy, aby ten pobyt ugruntował w Uczestnikach poczucie Polskości oraz pozwolił na głębsze zapoznanie się z polską tradycją, literaturą i historią narodową. Pragniemy również uczestnikom naszego szkolenia oprócz fachowej wiedzy medycznej dostarczyć wielu wrażeń kulturalno-oświatowych. Mamy nadzieję, że pobyt w naszych klinikach pozwoli na zintegrowanie się z polskim środowiskiem lekarskim i nawiązanie trwałych kontaktów.

Zaproszenia nasze kierujemy do lekarzy wszystkich specjalności oraz studentów ostatnich lat medycyny pragnących odbyć obowiązkowy letni staż w reprezentujących światowy poziom lubelskich klinikach. Zapewniamy bezpłatne szkolenia na wybranym przez zainteresowanych oddziale klinicznym, zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę medyczną. Niestety, nie możemy zrefundować kosztów podróży. Szkolenie jest przewidziane w terminie od 31 sierpnia do 20 września.

Osoby pragnące uczestniczyć w wyżej wymienionym pobycie szkoleniowym proszone są o wypełnienie załączonej ankiety (którą można w dowolnej ilości powielić). Oferty należy przesłać do 15 lipca na adres:

dr n. med. Helena Gulanowska  
ul. Szczecińska 29 20-247 Lublin  
tel. 048-103381-526-98-23  
fax 048 103381-44-35-550

Prosimy o jak najszybsze podjęcie decyzji z uwagi na ograniczoną ilość miejsc.

Rozmowa z Valdasem Adamkusem, byłym prezydentem Litwy

# Nie składałem pustych obietnic

Wydawało się, że bez trudu zostanie pan wybrany na drugą kadencję. Jednak w styczniu przegrał pan wybory prezydenckie. Jaka rolę chce pan teraz odgrywać na Litwie?

Niewiele się zmieniło w moim zaangażowaniu w życie polityczne: biorę udział w międzynarodowych konferencjach, mam tyle zaproszeń na różne imprezy, że nie we wszystkich jestem w stanie wziąć udział. Jestem bardzo zajęty. Wciąż nie wiem, co znaczy emerytura.

Mówiło się o panu jako kandydacie na lidera sił prawicowych.

Na tę propozycję udzieliłem następującej odpowiedzi: jeżeli mogę być pomocny w jednoczeniu sił prawicowych i centrowych, to wykorzystam w tym celu mój autorytet i wpływy. Ale to nie znaczy, że będę liderem takiej partii. Chodzi mi o to, by z wielu rozproszonych organizacji na prawo od centrum stworzyć znaczącą siłę, która mogłaby stanowić prawdziwą opozycję dla pozostającej u władzy lewicy.

Według sondaży to pan, a nie Rolandas Paksas, miał wygrać wybory prezydenckie. Sondaże nie potwierdziły się też w sprawie referendum unijnego. Wbrew obawom o frekwencję wzięło w nim udział prawie dwie trzecie Litwinów. Czy Litwini są nieprzewidywalni?

Litwa nie jest wyjątkiem. Najlepszy przykład w skali światowej to wybór Harry'ego Trumana na prezydenta USA w 1948 roku. Wszystkie sondaże, wszyscy specjaliści przewidywali, że wygra jego republikański rywal Thomas Dewey. Ale rzeczywistość na Litwie mamy do czynienia z nieprzewidywalnością zachowań wyborców. To jest związane z przeszłością. Przez 50 lat przesładowań w czasach radzieckich ludzie przyzwyczaili się zachowywać swoje opinie dla siebie. Wynika to

z obawy, że nie można się do końca szczerze wypowiedzieć, bo ktoś może to wykorzystać przeciwko tobie. Musi upłynąć jeszcze trochę czasu, zanim wszyscy zaczną się szczerze wypowiadać.

Z racji zaskakujących wyników wyborów wiele mówiono o niechęci znacznej części społeczeństwa do polityki i klasy politycznej.

Politycy sami do tego doprowadzili. Dlaczego? Składali obietnice, obietnice i jeszcze raz obietnice. A gdy przychodziło do działania, niewiele mogli zaoferować. Dlatego ludzie już nie wierzą w obietnice i nie lubią tego stylu uprawiania polityki.

Czy po tylu latach na szczytach władzy nie czuje się pan współodpowiedzialny za ten sceptycyzm wobec polityków?

Nie, bo ja nigdy nie składałem pustych obietnic. Może dlatego przegrałem ostatnie wybory.

Czy takiej Litwy się pan spodziewał dwanaście lat po odzyskaniu niepodległości?

Przed wszystkim jestem bardzo szczęśliwy, że Litwa jest wolna, że sama decyduje o swoim miejscu w społeczności międzynarodowej. To był jeden z celów mojej działalności, mojego życia. Te marzenia się spełniły. Jeżeli porównać dawne oczekiwania z tym, co dzisiaj mamy – to nie jest to całkowite spełnienie. Byłem zbyt wielkim optymistą, sądziłem, że problemy ekonomiczne można przezwyciężyć znacznie szybciej. Oczekiwałem, że Litwini prędzej otrząsną się z komunistycznej przeszłości. Ale jednocześnie jestem ogromnie dumny, że w ciągu dwunastu lat Litwie udało się zmienić całą strukturę rządu, zreorganizować gospodarkę i zostać zaakceptowaną przez NATO i Unię Europejską.

Większość życia spędził pan za granicą, w USA. Czy znalazł pan realia radzieckie?

W 150 procentach. Po pierwsze, śledziłem publikacje dotyczące Litwy. Po drugie, od 1972 byłem na Litwie prawie co rok, jako przedstawiciel USA, z paszportem dyplomatycznym, zajmujący się problemami ochrony środowiska. Po wypełnieniu mojej urzędowej misji czy to na Syberii, w Moskwie, Soczi czy w Komi, po takich dwóch tygodniach zezwalano mi jechać na Litwę. Widziałem ewolucję komunizmu na Litwie przez jego ostatnie 27 lat. Znałem większość litewskich przywódców komunistycznych, rozmawiałem z ludźmi na ulicach, pozwolono mi nawet przemawiać do studentów uniwersytetu w Wilnie na temat problemów ekologicznych. Moje nazwisko było znane na Litwie. Nigdy nie musiałem się przedstawiać.

Czy Rosja jest zagrożeniem dla Litwy?

Nie widzę zagrożenia ze strony dzisiejszej Rosji. Wszystko wskazuje na to, że nowa Rosja chce być partnerem międzynarodowej społeczności, chce razem z resztą Europy budować gospodarkę, chce być uważana za równoprawnego członka rodziny europejskiej. Oczywiście są w Rosji ultranacjoniści, nazwałbym ich imperialistami, ale stanowią niewielką mniejszość. Nie sądzę, żeby mogli zagrozić rozwojowi demokracji, który zaczął się w Rosji. Upłynie jednak wiele czasu, zanim będzie to pełna demokracja.

Media litewskie piszą czasem o tajemniczych powiązaniach polityków litewskich z kapitałem rosyjskim. Rosyjski kapitał miał na przykład wspierać kampanię wyborczą prezydenta Paksasa. Czy takie powiązania nie są niebezpieczne dla Litwy?

Odpowiem tak: jakakolwiek ingerencja czy to rosyjska, amerykańska, polska czy niemiecka w wewnętrzne sprawy Litwy za pomocą kapitału czy innymi sposobami jest nie do przyjęcia.

Nie mam dowodów na to, że któryś litewski polityk ma takie powiązania, dlatego wstrzymam się od dodatkowych komentarzy.

Politycy naszych krajów wciąż podkreślają, że Polska i Litwa są partnerami strategicznymi. Co dla pana znaczy "strategiczne partnerstwo"?

To wspólne interesy, polityczne, gospodarcze, militarne. Najlepszy przykład to nasze wspólne dążenia do NATO i UE.

Czy to się skończy po wejściu do tych organizacji?

Nie. Polska i Litwa mają wspólne zadanie w UE i NATO – politykę wschodni. Litwa i Polska mają najlepszą wiedzę o Rosji, o filozofii Rosjan. Będziemy naturalnym, dobrym pomostem całej Unii i sojuszu do Rosji. To samo dotyczy Białorusi i Ukrainy.

Jaka wizja przyszłej UE jest bliska Litwie – superpaństwo, luźna federacja czy coś pośredniego?

Ja osobiście nie wierzę w jakieś



Wczoraj Valdas Adamkus wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim wykład inauguracyjny Wschodniej Szkoły Letniej, na której zaproszenie i odwiedził w tych dniach Polskę. Fot. ELTA

przyszłe superpaństwo. W Unii powinno chodzić o bliską współpracę niepodległych państw, połączonych wspólnym celem, ale z zachowaniem narodowej tożsamości. To nie powinien być buzujący tygiel kultur i narodowości, przez co dochodziłoby do zacierania różnic kulturowych i obyczajowych.

W Polsce w kontekście przystępowania do Unii Europejskiej z dumą wspomina się kilka wieków unii polsko-litewskiej. Czy na Litwie unia z Polską nadal kojarzy się nie-dobrze?

Było w niej dużo dobrych rzeczy i jednocześnie dużo złych. To już jednak przeszłość. Z historii powinniśmy się nauczyć czegoś dobrego, a współpracować trzeba na nowych podstawach, które zostały już ustanowione. Z dumą spoglądam na pięć lat współpracy z Polską, z prezydentem Kwaśniewskim, podczas mojej kadencji. Sądzę, że zbudowaliśmy mocny i pozytywny fundament dla przyszłych rządów i pokoleń.

Czy może pan sobie wyobrazić, że kiedyś w Wilnie obok litewskich będą polskie nazwy ulic i instytucji?

Jeżelibyśmy chcieli to zrealizować, to pojawiłby się większy problem. Musielibyśmy wziąć też pod uwagę inne języki: angielski, niemiecki, francuski, także rosyjski. Mielibyśmy rzucić monetę, by zdecydować, jak nazwać ulicę – jeżeli

wypadnie orzeł, to po polsku, reszka – po francusku?

Rosyjski w Wilnie należałoby pewnie wziąć pod uwagę, bo wielu Rosjan tu mieszka, ale dlaczego francuski, niemiecki czy angielski, przecież nie ma w Wilnie mniejszości, które postugiwalyby się tymi językami.

Jest wielu turystów, poza tym wchodzimy do Unii Europejskiej...

Skupmy się na żyjących tu licznych mniejszościach narodowych. Polacy stanowią niemal 20 procent mieszkańców Wilna, są tu od pokoleń. Rada Europy zaleca, by przy tak licznej mniejszości stosować napisy w jej języku...

Na Litwie nie ma żadnych restrykcji wobec mniejszości narodowych, także wobec mniejszości polskiej. Jest telewizja po polsku, język polski jest w kościołach, szkołach. Jeżelibyśmy zaczęli stosować polskie nazwy ulicy, a potem pewnie i sklepów, to zaczęlibyśmy dyskryminować inne mniejszości. Odezwałby się też nasi ultranacjoniści, których trochę mamy, podobnie jak w Polsce jest trochę ludzi, którzy wciąż krytykują, że "te Litwiny" to to czy tamto. Po co mielibyśmy stwarzać nowe problemy, wywoływać napięcia. Mamy wspaniałe stosunki, współpracujemy, dlaczego mielibyśmy to psuć.

Rozmawiał w Wilnie  
Jerzy Haszczyński  
"Rzeczpospolita"

MIESIĄC POLSKIEJ KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA  
NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągę
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".  
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19  
Sobota 10 - 17  
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

## Ceny żywności

na targowisku Kalwaryjskim  
w Lt za 1 kg/litr

## Mięso i wędliny

Szynka wieprzowa z kością	6,50-7
Szynka wieprzowa bez kości	7-8
Żeberka wieprzowe	7
Wołowina bez kości	7
Wołowina z kością	4,50-6,50
Wątróbka wieprzowa	3,90
Wątróbka wołowa	4,50
Baranina	17-18
Cielęcina bez kości	10
Cielęcina z kością	7-8
Żeberka cielęce	6,50-7
Boczek wieprzowy świeży	4,50-6,50
Schab	11
Karkówka	10
Polędwica wieprzowa	10
Polędwica wołowa	10
Słonina solona	4,50-7,50
Słonina świeża	3,50-7
Kurczaki mrożone	4,90
Kurze udka	4,90
Wątróbka kurza	4,70
Indycza szynka wędzona	10,90
Jelita grube (1 m)	2
Jelita cienkie (1 m)	1
Sadło	2
Kurczaki świeże	5,30
Kurczaki mrożone	4,30
Kurczaki wędzone	7-8
Kurze udka wędzone	6,90-7
Szynka wędzona	11
Kielbasy wędzone	10-32
Polędwica wędzona	13
Słonina wędzona	4,50-6
Boczek wędzony na gorąco	12,90
Boczek wędzony na zimno	10-12

## Nabiał

Mleko	1
Twaróg	3-4
Śmietana	6
Jajka	1,55-2,80
Jajka wiejskie	3

## Warzywa i owoce

Ziemniaki stare	0,50-0,60
Ziemniaki świeże	1-2,50
Marchewka	1,20-1,50
Buraczki	0,70
Kapusta świeża	1,30-1,50
Ogórki (długie)	1,30-1,60
Ogórki (krótkie)	1,60-1,80
Pomidory	3,80-5,20
Koperek (pęczek)	0,50
Kalafiory	2,20
Papryka żółta	6
Papryka czerwona	8-9
Cebula	1,50
Świeże grzyby smardze (gromadka)	2
Jablka litewskie	1,10-2,50
Świeże truskawki (kg)	6,50-7,50
Czereśnie (kg)	7-7,50
Gromadka szczawiu	1
Gromadka rabarbaru	1
Gruszki	2-2,50
Stoiczek tartego chrzanzu (200 g)	2
Pęczek korzeni chrzanzu	1,50-2
Gotowane czerwone buraczki (4 szt.)	1
Poziomki leśne (szklanka)	3

J. T.

## Ostrożnie z pośrednikami

## „Pomoc” za 30 litów

(Dokończenie ze str. 1)

Kiedy tak od trzech tygodni obijały progi firmy, która miała dziewczętom załatwić sezonową pracę, spotykały wielu takich, co to podobnie codziennie przychodzili i bez skutku.

## Popychano ich jak piłeczki

Ludzie byli źli, bo to wyraźnie za ich pieniądze firma całkiem nieźle prosperuje.

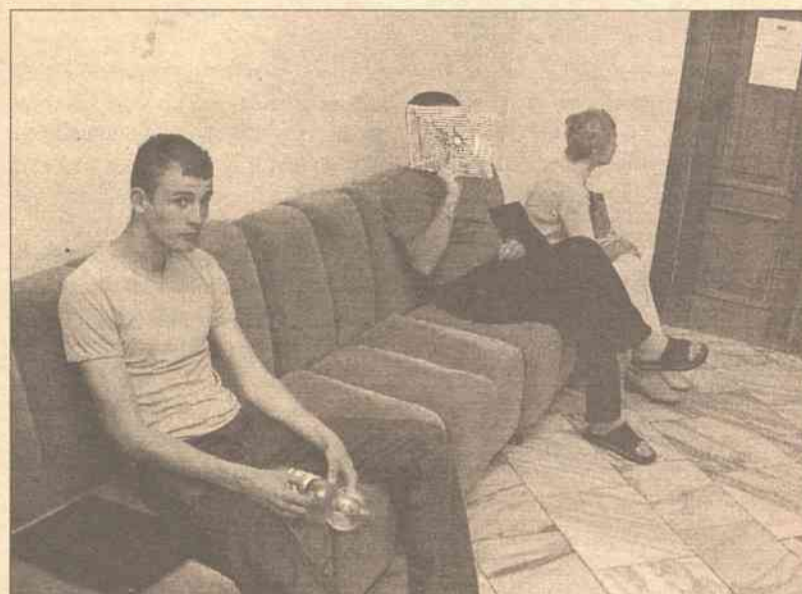
Ponieważ popychano je jak piłeczki, dziewczyny zdecydowały się przyjść do redakcji. Przyniosły kwit o wpłaceniu po 30 Lt oraz drugi egzemplarz tak zwanej umowy. Była to zwykła kartka białego papieru, na której nie było ani nazwiska, ani żadnych innych danych osobistych, jedynie krótka informacja odnośnie warunków zatrudnienia oraz podpis zastępcy dyrektora firmy Natalii Komorowej i pieczęć. Nigdzie nie było nawet daty. Słowem, zwykły świstek, który do niczego nie zobowiązuje, został nazwany umową. Nie ma ona nie tylko żadnego statusu prawnego, ale po prostu wygląda na zwykłą chryję i nabieranie ludzi.

Kiedy z redakcji zadzwoniliśmy

do firmy, chcąc porozmawiać i spytać, na jakich zasadach działa, ile osób w ciągu miesiąca za jej pośrednictwem znalazło pracę, potraktowano nas również jak natrętów. Pani rozmawiająca przez telefon nie chciała nie tylko się przedstawić, ale i nic powiedzieć i zażądała oficjalnego pisma od redakcji.

## "Statystyki nie prowadzimy"

Napisałmy odpowiednie pismo i już nazajutrz wybraliśmy się do owej sławetnej firmy przy ul. Trockiej 9. Jest to jeden mały pokój, w którym najczęściej urzęduje zastępca dyrektora Natalia Komorowa. Mieliśmy jednak szczęście, bo tym razem zastaliśmy dyrektorkę Aldonę Abaravičienę. Trzeba przyznać, że niezbyt ucieszyła się z powodu naszej wizyty i początkowo cała rozmowa toczyła się na dość wysokiej nucie, nie pozwoliła też sobie zrobić zdjęcia. Tylko kiedy przedstawiliśmy dyrektorce na oficjalnym piśmie skierowane do niej pytania (tak życzyła jej zastępczyni), rozpoczęła się bardziej rzeczowa rozmowa. Okazało się, że firma współpracuje głównie z byłymi więźniami oraz nastolatkami z ro-



Młodzież zdecydowała się spróbować swego szczęścia, ale nie chciała pozować do zdjęcia

dzin asocjalnych i pomaga im w znalezieniu pracy. Pośrednictwo w znalezieniu pracy innym klientom jest jej dodatkowym zajęciem. Na pytanie, ilu osobom udało się załatwić pracę w ciągu półrocza br., dyrektorka odpowiedziała, że nie prowadzi takiej statystyki. Ile osób zapłaciło pieniądze i nie otrzymało pracy, też nikt nie wie. Z giełdą pracy firma nie ma żadnych kontaktów, a jeśli chodzi o jakiegokolwiek gwarancje w zatrudnieniu, to takowych również firma nie daje i o tym uprzedza swoich klientów. Czyli wszystko jest jakby zupełnie przejrzyste. Ludzie płacą po 30 litów i, jeśli się uważnie wczytują w „świstek”, który im się daje, to z mety mogą się zorientować, że żadnych gwarancji firma w ogóle nie daje i faktycznie za nic nie odpowiada.

## A klientów nie ubywa

Gdy wychodziliśmy z gabinetu pani dyrektor, pod drzwiami stała już kolejka młodych ludzi poszukujących pracy. Większość z nich poszukiwała pracy sezonowej. Niektórzy przychodzili tu już nie po raz

pierwszy, bowiem telefony, które im biuro dawało, w ogóle nie odpowiadały i nie wiadomo, czy takie placówki i miejsca zatrudnienia w ogóle były. Kiedy już opuszczaliśmy budynek przy ul. Trockiej 9 (byłe pomieszczenie klasztorne), podszedł do nas pewien starszy pan i półszeptem zapytał, czy czasami nie jesteśmy z gazety, bo działa tu taka firma, która oszukuje — od ludzi pobiera pieniądze i obiecuje pracę, a pracy tej prawie nikt nie otrzymuje. Codziennie przychodzą ludzie z pretensjami i w większości przypadków zostają wystawieni za drzwi.

Jak świat stary, ciągle znajdują się naiwni ludzie, którzy zamiast uprzednio się zorientować, jaka to firma, czym się rzeczywiście zajmuje i czy w ogóle komukolwiek załatwiła pracę, od ręki płacą pieniądze, a potem chodzą od Piłata do Heroda, nigdzie nie znajdując prawdy. Niech powyższa sprawa ze sławetnymi 30 litami będzie przestroga innym, by ludzie ostrożnie i wnikliwie czytali dokumenty za co i ile płacą.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Starsza pani podchodzi dość ostrożnie do „wabiącego” ogłoszenia uzyskania pracy

## O cenach skupu mleka w czerwcu-grudniu

## „Mleczne” perypetie

Do Ministerstwa Rolnictwa zwracają się producenci mleka, zaniepokojeni okolicznością, że niektóre mleczarnie ogłosiły, iż od czerwca skupywać będą mleko po cenach niższych w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Żywności Ministerstwa Rolnictwa Rimantas Krasuckis objaśnił, że te ceny przedsiębiorstwa ogłosiły, gdy nie była jeszcze dokładnie znana wielkość pomocy państwa na rzecz stabilizacji cen skupu mleka oraz tryb udzielania tej pomocy.

Obecnie Sejm rozpatruje projekt nowelizacji tegorocznego budżetu państwowego, przewidujący dodatkowe wyasygnowanie na rolnictwo przeszło 100 mln Lt, w tym na sektor mleczarski — 56 mln Lt. Rząd Republiki Litewskiej 4 czerwca br. przyjął uchwałę nr 725 „O cenach skupu mleka w czerwcu-grudniu 2003 r.". Ustała ona, że przedsiębiorstwa skupu i przetwórstwa mleka w czerwcu-grudniu br. muszą płacić producentom za skupione mleko nie mniej

niż w tych samych miesiącach roku 2002. Ta sama uchwała zobowiązuje Ministerstwo Rolnictwa przygotować i zatwierdzić założenia przydziału 56 mln Lt wsparcia dla przedsiębiorstw przetwórstwa mleka. Te założenia, po uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów, zostały zatwierdzone 16 czerwca rozporządzeniem nr 3D-236 i zostaną opublikowane w najbliższym numerze „Valstybės žinios”. Założenia akcentują, że przedsiębiorstwa przetwórstwa mleka skorzystają ze wsparcia tylko w tym przypadku, jeśli za skupione mleko będą płaciły nie mniej niż w roku ubiegłym i nie będzie udokumentowanych przez dostawców mleka faktów nieprzestrzegania ustalonego trybu.

Każdego miesiąca Ministerstwo Rolnictwa, przyjmując prośby przedsiębiorstw o wsparcie, uważnie będzie sprawdzało przestrzegania ustalonych cen skupu mleka.

Vilma Kavaliauskaitė  
rzeczniczka prasowa  
Ministerstwa Rolnictwa

## "L'Oreal" otwiera przedstawicielstwo na Litwie

## Centrum w Rydze

Jeden z największych na świecie producentów kosmetyków — koncern "L'Oreal" wczoraj otworzył filie na Litwie i w Estonii. Za rozpowszechnianie jego produkcji w państwach bałtyckich będzie odpowiedzialne przedsiębiorstwo filialne na Łotwie "L'Oreal Baltic".

Jak poinformował szef "L'Oreal Baltic" Per Akerlund, centrum działalności koncernu w krajach bałtyckich powstanie w Rydze, a filiom na Litwie i w Estonii zlecono sprawy rynkowe i handel hurtowy.

"L'Oreal" w krajach bałtyckich będzie miała ogółem przeszło 100 pracowników.

W ub. roku obroty handlowe produkcji "L'Oreal" w krajach bałtyckich sięgały 12 mln euro (41,4 mln Lt).

Według szacunków "L'Oreal", część rozpowszechnianych na rynkach państw bałtyckich kosmetyków dekoracyjnych, środków pielęgnacji skóry i farb do włosów sięga 25 proc.

"L'Oreal", którego jubileusz stulecia działalności przypada w roku 2007, posiada 42 fabryki, przeszło 50 tys. pracowników i działa w 130 państwach. "L'Oreal" oferuje ponad pół tysiąca różnych wyrobów, wśród których największą popularnością cieszą się: "L'Oreal Paris", "Garnier", "Maybelline".

W ub. roku obroty finansowe koncernu "L'Oreal" sięgały 14,3 mld euro (49,4 mld Lt), a zysk — 1,46 mld euro (5,04 mld Lt).

(BNS)

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, (pokój 206) bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00. Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.



Mecz na 100-lecie powstania FIFA

# Pojedynek mistrzów

Mecz pomiędzy dwoma ostatnimi zdobywcami tytułu mistrzów świata: Brazylią (2002) i Francją (1998) będzie centralnym punktem uroczystości 100-lecia powstania Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Będzie to powtórka finału MŚ z 1998 roku, w którym Francuzi pokonali u siebie Brazylijczyków.

FIFA powstała 21 maja 1904 roku w Paryżu, który będzie głównym miejscem obchodów 100-lecia. Dzień przed historyczną rocznicą komitet wykonawczy FIFA wybierze kraj z Afryki, który będzie organizatorem finałów MŚ w 2010 roku, a wieczorem prawdopodobnie zagrają reprezentacje Szwajcarii i Urugwaju.

W uzasadnieniu wyróżnienia właśnie tych dwóch krajów federacja podała, iż chce podziękować w ten sposób Szwajcarii za to, że od 1932 roku jest główną siedzibą biur FIFA. Natomiast Urugwaj był organizatorem pierwszych finałów MŚ, rozegranych w 1930 roku. Na 100-lecie zostanie wydana – w 12 wersjach językowych – księga pamiątkowa, zawierająca najważniejsze wydarze-



Reprezentacja Francji w minioną niedzielę po raz drugi z rzędu wywalczyła Puchar Konfederacji pokonując w finale kadrę Kamerunu z wynikiem 1:0. Brazylijczycy odpadli w eliminacjach. Mecz między tymi dwoma potęgami futbolu zapowiada niezwykłą dozę emocji. W niedzielę piłkarze Kamerunu i Francji uczcili pamięć zmarłego tragicznie podczas turnieju o Puchar Konfederacji piłkarza Kamerunu Marca-Viviena Foe. Fot. EPA-ELTA

nia w światowej piłce jakie odnotowano w ciągu ostatnich 100 lat.

Już w lutym, w Londynie, rocz-

nicowe odznaczenia FIFA wręczy przedstawicielom czterech brytyjskich federacji piłkarskich: Anglii,

Irlandii Północnej, Szkocji i Walii. Ich powstanie datuje się na drugą połowę XIX wieku

## Turniej wielkoszlemowy w Wimbledonie Pogrom Rosjanek

Cztery amerykańskie tenisistki dotarły do ćwierćfinałów wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach w Wimbledonie (z pulą nagród 15,7 mln dol.). Dwie z nich na pewno wystąpią w półfinałach. Australijczyk Mark Philippoussis w czwartej rundzie wyeliminował rozstawionego z numerem drugim Amerykanina Andre Agassiego.

Wczoraj broniąca tytułu Serena Williams spotykała się z Jennifer Capriati, a jej starsza siostra Venus – dwukrotna triumfatorka z lat 2000-01 – zagrała przeciwko Lindsay Davenport, która wygrała Wimbledon w 1999 roku.

### Bez emocji

Tenisistki amerykańskie okazały się lepsze od młodych Rosjanek. Mecz USA – Rosja, jak zapowiadała poniedziałkowe gry angielska prasa, zakończony zwycięstwem Amerykanek 3:0, nie przyniósł oczekiwanych emocji, bowiem żaden z pojedynków nie trwał dłużej niż godzinę.

Najkrótszy był mecz najwyższej rozstawionej w turnieju Sereny Williams z Jeleną Dementiewą, wicemistrzynią olimpijską z Sydney. Amerykanka, który broni w Londynie tytułu zdobytego przed rokiem, w ciągu 50 minut gry oddała rywalce tylko po dwa gemy w każdym secie.

O dwie minuty dłużej od liderki rankingu WTA przebywała na korcie Jennifer Capriati, która pokonała 6:2, 6:3 aktualną pierwszą raketę Rosji, Anastazję Myszkina, sklasyfikowaną na 11. miejscu na świecie. Natomiast 59 minut potrzebowała starsza z sióstr Williams, Venus do wyeliminowania Wiery Zwonariewej 6:1, 6:3.

### Wyciszony Australijczyk

Australijczyk Mark Philippoussis

wyeliminował Amerykanina Andre Agassiego, rozstawionego z numerem drugim. Philippoussis wygrał, po trzech godzinach i 12 minutach, 6:3, 2:6, 6:7 (4-7), 6:3, 6:4 i w ćwierćfinale zmierzył się z Niemcem Alexandrem Poppem.

Philippoussis, nękany od dwóch lat przewlekłą kontuzją kolana, przyjechał do Londynu nieco odmieniony i bardziej wyciszony. Wszystko za sprawą kilku poważnych operacji nogi oraz choroby nowotworowej z jaką zmagają się jego ojciec.

33-letni Agassi, który wygrał Wimbledon w 1992 roku, od początku turnieju zajmował drugie miejsce w notowaniach londyńskich bukmacherów z firmy Williams Hill. Większe szanse na triumf przyznawali oni jego rodakowi, Andy'emu Roddickowi.

### Seksowny i... dowcipny

W poniedziałek Roddick, rozstawiony z numerem piątym, wyeliminował w czterech setach Paradorna Srichaphana z Tajlandii 6:4, 3:6, 6:3, 6:2.

W Londynie, na konferencji prasowych, jedna z dziennikarek zapytała Roddicka: "Jesteś uważany za jedena z nowych symboli seksu w światowym tenisie. Czy uważasz, że zażyłeś na ten status?"

Po krótkim milczeniu 21-letni Amerykanin odpowiedział: "Czy chce Pani pójść ze mną później na kolację?"

Dziennikarka domagała się konkretnej odpowiedzi, ale po kolejnej chwili milczenia usłyszała: "Przepraszam. Nie słyszałem pytania, bo przyglądałem się Pani".

W ćwierćfinale Roddick zmierzył się ze Szwedem Jonase Bjoerkmanem.

## Badania antydopingowe Rumśasa dały wynik pozytywny Grozi dyskwalifikacja

Powtórne badanie antydopingowe litewskiego kolarza Raimondasa Rumsasa (z grupy Lampre), którego poddano testom podczas Giro d'Italia dało wynik pozytywny.

"Wyniki tzw. próbki B wykazały obecność w organizmie Raimondasa erytropoetyny, znanej jako EPO" – ogłosił w poniedziałek rzecznik prasowy Litewskiej Federacji Sportu, Rima Berlovienė.

Badanie Rumśasa przeprowadzono 16 maja, po etapie, w którym zajął szóste miejsce. Grupa Lampre zawiesiła litewskiego kolarza, a w wydanym oświadczeniu wyraziła ubolewanie, że zawodnik zawiódł okazane mu zaufanie.

Teraz ustosunkować się do wyników testu powinna też Federacja Kolarska Litwy. Za stosowanie dopingu Rumśasowi grozi dyskwalifikacja od dwóch do czterech lat oraz grzywna pieniężna do 10 tys. franków szwajcarskich. Decyzję litewska federacja powinna podjąć w najbliższych dniach. Co prawda, kolarz może oprotestować wyniki badań z powodu naruszeń proceduralnych, ale mało kto wierzy, że to poskutkuje.

Rzecznik Lampre przypomniał też, że kierownictwo grupy uwierzyło w zapewnienia kolarza o jego niewinności po aferze dopingowej podczas Tour de France 2002 i dało mu szansę wykazania swej uczciwości i profesjonalizmu.

W połowie czerwca Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) zawiadomiła kierownictwo włoskiej grupy o pozytywnym wyniku badania antydopingowego, ale nie sprecyzowała o jaki specyfik chodzi. Źródła zbliżone do UCI ujawniły jednak nieoficjalnie, że w próbce A wykryto ślady EPO.

W lipcu ubiegłego roku Rumsas sięgnął po największy w karierze sukces zajmując trzecie miejsce



Pozytywne wyniki testów antydopingowych postawiły dalszą karierę zawodową litewskiego kolarza pod wielkim znakiem zapytania Fot. ELTA

w Tour de France. Jego osiągnięcie przyćmił jednak skandal dopingowy, po wykryciu przez francuskich celników sporej ilości niedozwolonych środków w samochodzie jego żony, Edity. Wśród zakwestionowanych leków znajdowało się między innymi EPO.

Żona kolarza, która spędziła kilkadziesiąt dni we francuskim areszcie, utrzymywała, że leki znalezione w jej samochodzie w przeddzień zakończenia Tour de France przeznaczone były dla jej chorej matki, mieszkającej na Litwie.

Sam Rumśas był podczas ubiegłorocznego Tour de France dwukrotnie poddawany badaniom antydopingowym. Wyniki obu analiz były negatywne.

31-letni Raimondas Rumšas jest zawodowym kolarzem od 1996 roku.

Karierę profesjonalną rozpoczął w polskiej grupie Mróz, w której barwach odniósł 18 zwycięstw, wygrywając między innymi etapy w Tour de Pologne i Wyścigu Pokoju. W latach 2000 – 2001 był zawodnikiem Fassa Bortolo triumfując między innymi w wyścigu Dookoła Kraju Basków i klasyku Pucharu Świata – Giro di Lombardia. Od 2002 roku jest zawodnikiem zespołu Lampre.

## Sprintem

● Wilnianin Edward Burzyński dzieli II-VII miejsca na międzynarodowym turnieju warcabowym „Tallinn 2003”, odbywającym się w stolicy Estonii. Wszystkie trzy rozegrane dotychczas partie nasz warcabista zakończył remisowo. W zawodach uczestniczy 10 warcabistów z 6 krajów.

● AC Milan utrzymał pierwsze miejsce w światowym rankingu klubów Międzynarodowej Federacji Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS). Kolejne miejsca zajmują Real Madryt i Manchester United.

● W baseballowym turnieju Interligi ośmiu drużyn z Litwy i Białorusi na prowadzeniu znajduje się kowieńska „Lituanica”, która wygrała dziewięć z dziesięciu rozegranych meczów i tylko raz doznała goryczy porażki.

● Piotr Wadecki nie wystartuje w sobotę w Paryżu w wyścigu Tour de France z powodu zapalenia płuc. Wadecki miał być jedynym polskim kolarzem wśród uczestników Wielkiej Pętli, obchodzącej w tym roku jubileusz stulecia.

● Po raz pierwszy od igrzysk w Amsterdamie w 1928 medale olimpijskie wręczane w przyszłym roku w Atenach będą miały inny wygląd – staną się „bliższe greckiej tradycji”. Oficjalnie nowe medale będą zaprezentowane dzisiaj w Atenach.

● Włoski piłkarz londyńskiej Chelsea Gianfranco Zola wraca na swą rodzinną Sycylię, gdzie zakończy karierę w drugoligowym Cagliari – informuje prasa angielska. Zola, który w sobotę będzie obchodzić 37. urodziny, nie jest od wczoraj związany kontraktem z londyńskim klubem.

● Rywalami wicemistrza Polski koszykarzy Prokoma Trefla Sopot będą między innymi w mocnej grupie F rozgrywek ULEB Cup KK Split i nasza wileńska drużyna „Lietuvos Rytas”.

● W trzecim dniu szermierczych mistrzostw Europy w Bourges o medale w turniejach drużynowych walczyli szpadziści i szablistki. Zgodnie z przewidywaniami złote medale zdobyli Francuzi i Rosjanki.

● Włoch Paolo Bettini wrócił na pierwsze miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI), wyprzedzając Niemca Erika Zabela. W niedzielę obaj zdobyli tytuły mistrzów swoich krajów. Najwyżej sklasyfikowanym polskim kolarzem jest Zbigniew Piątek. Kolarz Mroza zajmuje 210. miejsce.

● Młodzieżowa i narodowa reprezentacja Litwy w piłce nożnej wyruszą dzisiaj do Estonii, gdzie odbędzie się tradycyjny turniej piłkarski o puchar krajów bałtyckich. Przeciwnikami naszych piłkarzy będą narodowe kadry Łotwy i Estonii.

● 83 medale 11. Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych zdobyła w Dublinie 76-osobowa reprezentacja kraju.

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował Zygmunta Zdanowicz



**PRACA**

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa.

Tel. 271 38 31, +370 67557558

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom.

Vilnius, plac J. Matulaičio 5 (zwracać się od godz. 8 do 12)

Dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym (filologia polska) poszukuje pracy

Tel. (5) 247 43 53, 8 616 11734

**SPRZEDAM/KUPIĘ**

Sprzedam krowę z cielakiem. Tel. 260 71 87 (wieczorem)

Pomniki, nagrobki, ogrodzenia

po dostępnej cenie. Vilnius, ul. Kau-no 28, tel. 233 27 66

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna). Tel. 8 686 55269

Sprzedam polskie książki (prozę, poezję). Cena 1 egz. – 1 Lt. Tel. 232 80 93

Sprzedam konia (3 lata) Tel. 232 58 72

Pilnie, niedrogo sprzedam krowę. Landwarów, Gaidiškių 29, tel. 8 528 29826,

Sprzedam krowę z cielakiem. Vilnius, tel. 276 72 58

**USŁUGI**

Pokrywamy i ocieplamy płaskie

(pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m<sup>2</sup>. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Usługi foto i wideo na weselach. Komputerowy montaż filmów foto i wideo. Tel. 8 676 69180, 244 74 51

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 200 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową. Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Maseczka twarzy, maseczka uelastyczniająca, nawilżanie. Masaż szyi, piersi. Vilnius, tel. 8 653 57793

**DO WYNAJĘCIA**

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

W salonie „Prie bokšto” wypoczywanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sau-sio 13 nr 31, tel. 240 30 02

*W Klubie Polskich Weteranów Wojny na Litwie 6 lipca o godz. 10.30 w Kościele pw. Duchy Świętego będzie odprawiona Msza św. za poległych Żołnierzy Armii Krajowej w Operacji „Ostra Brama”. O godz. 12.30 – składanie kwiatów na Cmentarzu Rossa. 13 lipca o godz. 15.00 – składanie kwiatów przy pomniku w Krawcznach. Serdecznie wszystkich zapraszamy. Prezes Klubu Stanisław Kaczkan*

Dyplomowana pielęgniarka niedrogo wykonuje masaż. Vilnius, tel. 8 653 57793, od godz. 9 do 20

Szkoła jazdy A. Bialo zaprasza na kursy kierowców kategorii „B”. Nauka odbywa się w Wilnie i Nowej Wilejce.

Vilnius, tel. 216 33 39, w godz. 9.00-21.00, www.bialomokykla.lt

Niedrogi wyjazd do Połagi 7 lipca br. Dla grup datę wyjazdu można skorygować.

Vilnius, tel. 265 68 16, 8 616 27286

**Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”**

**Przyszłość regionów**

Jaka przyszłość czeka regiony Europy Środkowej w Unii Europejskiej? Na to i inne pytania będą poszukiwali odpowiedzi uczestnicy międzynarodowej konferencji partii i ruchów regionalistycznych z Europy Środkowej „Przyszłość regionów Europy Środkowej w zjednoczonej Europie”, która odbędzie się w dniach 5-6 lipca br. w Wilnie, w sali konferencyjnej „Nemunas” w hotelu „Conti” (ul. Raugyklos 7/2).

Początek konferencji – 5 lipca br. godz. 9.00. Planowany koniec konferencji – 6 lipca br. godz. 13.00.

W przeddzień konferencji – 4 lipca br. – są planowane spotkania organizatorów z mieszkańcami Ejszyszek (rej. solecznicki) oraz litewskimi politykami jak też wywiady (konferencje prasowe) z dziennikarzami.

Dodatkową informację można uzyskać pod nr. tel: +37068236553, +37068687200

albo pisząc na adres de.vile@mail.lt, stanislav@one.lt. Zachęcamy też do odwiedzenia poniższych stron internetowych w celu uzyskania dodatkowych informacji: www.efa-dppe.org, www.jillevans.net, www.integra.ten.lt.

(Zam. 028)



LIENAS PRODUKCIJA CUKIERKŲ  
UŽDARŲJŲ AKCIJŲ BENDROVĖ  
Vilnius, tel. 265 32 61

**LR Litewskie Radio**

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Przytulne, nowoczesnie urządzone **dwumiejscowe pokoje w MINI HOTELU** na godzinę, dobę i dłużej

ceny umowne.

(Zam. 225)

Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950

**GAZOSYLIKATOWE BLOKI** budowlane ze Smorgoni (Białoruś)



Wymiary:  
100x288x610  
125x288x610  
200x288x610  
250x288x610  
300x400x500

Tel.: 8 685 45720

**NOWY SKLEP PROPONUJE:**

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory



UAB „TASIDA”  
Dariaus ir Girėno 21, Vilnius  
tel./faks.: (8-5)216-41 87

(Zam. 185)

**PRENUMERATA 2003**

<b>Wydanie codzienne indeks 0044</b>	1 mies. 20 Lt	3 mies. 60 Lt	5 mies. 100 Lt
<b>Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227</b>	1 mies. 17 Lt	3 mies. 51 Lt	5 mies. 85 Lt
<b>Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172</b>	1 mies. 5 Lt	3 mies. 15 Lt	5 mies. 25 Lt

**Wydanie codzienne w księgarniach**  
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach  
- 14 Lt (1 mies.)

**Wydanie codzienne w redakcji**  
- 13 Lt (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników w Polsce**  
Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)  
Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

**Prenumerata dla czytelników za granicą**  
Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)  
Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

Konto bankowe:  
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000, VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:  
Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441, nr 3700959, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: faks: 260 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

**KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia \_\_\_\_\_

telefon, (kod miasta) \_\_\_\_\_

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

**OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !**

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu **8 900 40017** Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

**Witamy Państwa w hotelu „Pušis”**

80-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna – na Zwierzyncu, obok Zakretu.

Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (21 euro) i dwumiejscowe (jedno- i dwumiejscowy w komplecie z natryskiem i WC - 38 euro) oraz osobne numery dwupokojowe (52 euro).

Do usług – pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.

**ZNIZKI** stałym klientom i grupom.

Blindzių 17, Vilnius, LT-2004, tel. +370 5 2683999, tel./faks +370 5 2721305, e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

(Zau. 245)

Finanse księcia Karola

# Mama pomaga



Mama królowa wspiera finansowo czasami swych następców syna Karola i wnuka Williama  
Fot. EPA-ELTA

Dochody księcia Karola z inwestycji i nieruchomości wzrosły w ubiegłym roku o 27 procent do blisko 10 milionów funtów (16,6 mln dolarów) – wynika z opublikowanego sprawozdania finansowego brytyjskiego następcy tronu.

Książę nie pobiera dotacji z tzw. listy cywilnej, czyli wypłacanych przez rząd pieniędzy podatników. W zamian za to otrzymuje dochody z księstwa Kornwalii, utworzonego w XIV wieku w celu zasilania finansowego następcy tronu.

Pieniądze z Kornwalii stanowią osobiste dochody księcia, jednak w ubiegłym roku wydał on 5,6 miliona funtów pochodzących z tego źródła na działalność oficjalną i cele charytatywne. W ubiegłym roku wpływy z Kornwalii wyniosły 9,9 miliona funtów, podczas gdy rok wcześniej zamknęły się sumą 7,8 miliona.

Książę płaci 40-procentową stawkę podatkową. W ubiegłym roku zapłacił tytułem podatków 4,3 miliona

funtów. Następca tronu zatrudnia 91 urzędników pełnoetatowych oraz 17 osób służby, a ponadto dysponuje trzema rezydencjami. Największe wydatki pociągnęła w ubiegłym roku renowacja pałacu Clarence House, który był rezydencją królowej matki Elżbiety, a obecnie stał się rezydencją następcy tronu.

Z podliczenia wszystkich dochodów i wydatków wynika deficyt, który został pokryty – w wysokości trzech milionów funtów – z pieniędzy otrzymywanych z listy cywilnej przez królową Elżbietę II.

Sprawozdanie finansowe księcia Karola zostało opublikowane po raz pierwszy i ma udowodnić, że następca tronu nie jest ciężarem dla podatników. Był on krytykowany, że prowadzi bardzo kosztowny tryb życia.

W sprawozdaniu informuje się, że w ubiegłym roku książę zebrał 70 milionów funtów na cele charytatywne. (PAP)

## A PROPOS...

Zmarła Katharine Hepburn

# Największa aktorka Hollywood

Pierwsza dama filmu amerykańskiego, uważana za największą aktorkę, jaka kiedykolwiek grała w Hollywood, Katharine Hepburn zmarła w wieku 96 lat w Old Saybrook w stanie Connecticut.

W ciągu trwającej ponad pół wieku kariery Hepburn otrzymała cztery Oscary – w 1933 roku za rolę w filmie "Poranna chwała", w 1967 roku za film "Zgadnij kto przyjdzie na obiad", w 1968 roku za obraz "Lew w zimie" i w 1982 roku za film "Nad Złotym Stawem". Nominacje do tej nagrody otrzymała dwunastokrotnie i był to absolutny rekord, dopóki w 2003 roku nie pobiła jej Meryl Streep.

Wystąpiła w ponad pięćdziesięciu filmach oraz w wielu rolach teatralnych i telewizyjnych. Ostatnią rolę Hepburn zagrała w 1994 roku u boku Warrena Beatty w jego filmie "Love Affair".

W swoich filmach była partnerką takich znakomitości jak James Stewart, Humphery Bogart, John Wayne i Henry Fonda. W życiu prywatnym jej nazwisko łączono z miliarderem Howardem Hughesem i innymi sławnymi mężczyznami, jednak najważniejszym jej partnerem filmowym i mężczyzną jej życia był Spencer Tracy.

Dokonania aktorskie Hepburn zyskiwały powszechne pochwały, choć jej rolom zarzucano chłód, a znana plotkarka hollywoodzka Dorothy Parker powiedziała o niej, że wyraża skalę emocji od "a" do "b". Aktorka znana była z tego, że wyraża swoje poglądy bez ogródek. W wieku 77 lat napisała bestseller. Jej pierwsza książka nazywała się "Kręcenie "Afrykańskiej królowej", czyli jak pojechałam do Afryki z Bogartem, Bacall i Husto-



W ciągu trwającej ponad pół wieku kariery Hepburn otrzymała cztery Oscary

Fot. EPA-ELTA

nem i niemal straciłam rozum". W 1991 roku ukazała się jej druga książka "Ja – historie z mojego życia".

Jako oficjalną datę jej urodzin podawano 8 listopada 1909 roku, zaś w istocie urodziła się 12 maja 1907 roku. Już jako dojrzała osoba przyznała, że zbliżając się do trzydziestki przyjęła za swoją datę urodzin swojego brata, który popełnił samobójstwo w wieku czternastu lat. To właśnie ona znalazła jego zwłoki i chciała zostać nim, by spełniać rolę ulubionego dziecka ojca.

W latach 1928-1934 była żoną bogatego filadelfijczyka Ludlowa Ogdena Smitha, który zmienił na jej naleganie nazwisko na Ogden, bowiem Hepburn nie chciała być znana jako "pani Smith" (co jest amerykańskim odpowiednikiem "pani Kowalskiej"). (PAP)

Pokonał lamparta gołymi rękami

## Ratując dziecko

Pewien południowo-afrykański wieśniak stoczył gołymi rękami zwycięską walkę z lampartem, ratując dziecko zaatakowane przez drapieżnika, doniósł lokalna agencja African Eye News.

52-letni Abner Mokone odpoczywał na polu obok wioski Gotenberg, kiedy usłyszał szczekanie psów i zobaczył lamparta, zapewne zbiegłego z pobliskiego rezerwatu, który pędził za wrzeszczącym dzieckiem, usiłując je pochwycić.

"To była kwestia życia i śmierci. Albo ja i dziecko, albo lampart", relacjonował na szpitalnym łóżku odważny wieśniak, ranny

w przedramiona, dłonie i palce.

"Kiedy spojrzałem w oczy tego ogromnego kota, pomyślałem o wielu rzeczach, o Bogu, o moich przodkach i rodzinie", opowiadał dalej Abner Mokone.

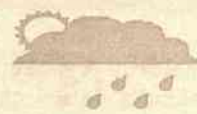
"Myśl o śmierci dodała mi niewiarygodnej siły i udało mi się wbić kciuki w gardło lamparta tak, że przestał mnie gryźć".

Chłopiec ocalony tym sposobem zabił zaraz potem lamparta, przebijając go żerdzią od płotu. Skóra zwierzęcia zdobi teraz dom Abnera Mokone, który czeka na decyzję władz czy będzie mógł zachować trofeum. (PAP)

Opr. R. M.

## Pogoda

Deszcze i burze



W połowie tygodnia synoptycy przewidują deszcze i burze oraz ciepłą pogodę.

Dzisiaj w nocy w rejonach zachodnich deszcz, temperatura 12-17 stopni ciepła. W dzień deszcz, w rejonach zachodnich ulewny, lokalne burze, temperatura 18-23 stopnie ciepła.

Jutro również deszcz, lokalne ulewy z możliwością burz. W nocy 10-15, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

## Kalendarium

\* Środa (2. VII) jest 183 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 182 dni.

\* Znak Zodiaku – Rak.

\* Imieniny: Marii, Ottona, Urbana.

\* Wschód Słońca – 4.47, zachód – 21.58.

Długość dnia 18 godz. 11 min.

\* Księżyc. Nów – od 29 czerwca.

## Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 2 lipca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0192
Dolar australijski	2,0155
1000 rubli białoruskich	1,4625
Dolar kanadyjski	2,2399
Frank szwajcarski	2,2327
Korona czeska	0,1094
Korona duńska	0,4647
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9884
100 forintów węgierskich	1,3025
100 jenów japońskich	2,5224
Łat lotewski	5,3254
Korona norweska	0,4186
Złoty polski	0,7771
Rubel rosyjski	0,0994
Korona szwedzka	0,3768
1 mln lir tureckich	2,1330
Griwna ukraińska	0,5580
10 tys. lei rumuńskich	0,9164

## Uśmiechnij się

Przychodzi baba do lekarza.

– Panie doktorze proszę mnie skierować na EKG. Po ostatnim tak dobrze się czułam.

\*\*\*

Policjant zatrzymuje samochód jadący pod prąd.

– Czy nie zauważyła pani, że na tej ulicy obowiązuje ruch jednokierunkowy?

– A czy ja jadę w dwóch kierunkach?

**Spectus Reynaers**

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

# OKNA

DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

**ČERLEDA**

UAB "Čerleđa" jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51,  
8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;  
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;  
Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

Dogodne warunki zakupu na raty

**PODRÓŻE NA RATY**

**WYPOCZYNEK DZIECI**

NAD MÓRZEM CZARNYM

**EUPATORIA** (22 dni)

07.14 – 08.04      1150 Lt

02.08 – 24.08      1150 Lt

**ODPOCZYNEK NA KRYMIE**

Jałta, Ałupka (prywatny sektor)

Pociągami – od 540 Lt

---

**"DEFILADA MIŁOŚCI"**

w BERLINIE 07.11-14 189 Lt

---

**Sankt Petersburg**

07.17, 08.14      od 320.Lt

---

Tel. (5)213 13 24, 213 13 25

Tel. w Kownie (37) 42 30 33

e-mail: tourism@kelrodis.lt

Wszystkie podróże www.kelrodis.lt